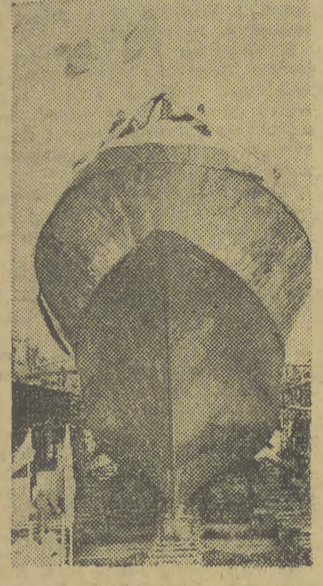


ZSRR wystrzelił nowego sztucznego satelitę Ziemi

Doniosłe przemówienie N. Chruszczowa



I znowu śnieg na polskich drogach. A zdawało się, że wiosna tuż, tuż... CAF-fot. Kopec



STATK RYBACKI DLA FRANCJI

W Stocznim Im. Komuny Paryskiej w Gdyni wodowano trzeci kolejny statek zbudowany na zamówienie armatora francuskiego — statek rybacki o nośności 500 ton.

Na zdjęciu: moment wodowania statku.

CAF-fot. Uklejewski

15. III. 1962 r. w Warszawskich Zakładach Telewizyjnych na Targówku odbyła się niecodzienna uroczystość — z taśmy montażowej zszedł 500-szyty odbiornik telewizyjny.

CAF-fot. Szyperko



Z posiedzenia Egzekutywy KW

Tysiąc spraw decentralizacji

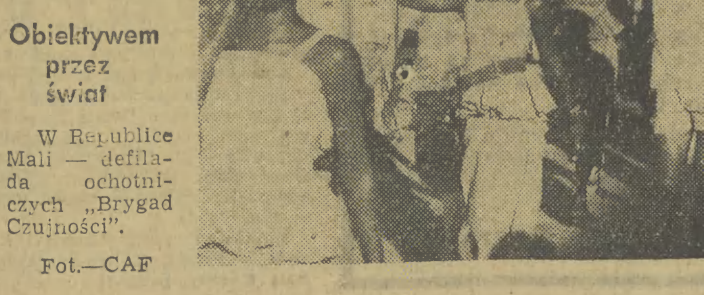
(Inf. wł.) 13 października 1961 roku plenarne posiedzenie KW PZPR w Krakowie podjęło uchwałę, precyzującą kierunki działania Wojewódzkiej Organizacji Partyjnej w dziedzinie wykonania postanowień VIII Plenum KC Partii. 16 marca 1962 roku — tj. wczoraj — Egzekutywa KW poświęciła uwagę przebiegowi wykonania uchwał KC i uchwały KW w sprawie decentralizacji i działalności. Niestety, krótka notatka (która czytała), nie jest w stanie oddać całego bogactwa dyskusji, która toczyła się w czasie obrad Egzekutywy. Niech nam będzie wolno — wobec tego — choćby najkrócej wypunktować najistotniejsze problemy, będące przedmiotem obrad (do których — w miarę możliwości — powrócimy jeszcze).

Najistotniejsza sprawa to kwestia zadań koordynacyjnych na terenie województwa; decentralizacja nie może być równoznaczna z chaosem organizacyjnym i wykonawczym. Dalej — to sprawa ujednoliconej statystyki; znane są wypadki, gdy w zależności od różnych źródeł — różna była ocena faktycznych postępów, nie tylko w dziedzinie gospodarczej.

Inne problemy „decentralizacyjne” to: podział kompetencji między wydziałami rad narodowych a zjednoczonymi i kwestia organizacji przedsiębiorstw przemysłu terenowego • zagadnienie pracowni regionalnej (razem z oddzieleniem dla m. Krakowa i woj. krakowskiego) • planowanie i realizacja planowych założeń w turystyce (tu zainteresowany „centralistycznie” — GKKERY) • obszerne zagadnienie ruchu kadr w radach (i nie tylko) narodowych • itp., itd.

Długotrwałe i niezmiernie interesujące posiedzenie Egzekutywy KW, pod przewodnictwem I sekretarza KW tow. L. Motyki, doprowadziło do podjęcia wniosków, które — z upoważnienia Egzekutywy — zostaną szczegółowo opracowane przez Sekretariat KW.

W drugim punkcie porządku dziennego Egzekutywa rozpatrzyła kilka spraw organizacyjnych. (—)



Obiektywem przez świat

W Republice Mali — defilada ochotniczych „Brigad Czujności”.

Fot.—CAF

MOSKWA (PAP) Sześć rząd radzieckiego Nikita Chruszczow spotkał się 16 bm. w kremlońskim Pałacu Zjazdów z wyborcami okręgu kalinińskiego Moskwy, którzy wysunęli jego kandydaturę na deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR.

Na spotkanie przybyło przeszło 6 tysięcy robot-

ników, inżynierów, działaczy na polu nauki i kultury, urzędników i studentów.

W przedmowie zasiadli przywódcy partii i kierownicy rządu radzieckiego z Chruszczowem na czele.

Po przemówieniach przedstawiciele wyborców zabrali głos Nikita Chruszczow (przemówienie N. S. Chruszczowa podajemy obok).

Z UCZUCIEM głębokiej wdzięczności dowiedziałem się, iż ludzie pracy kalinińskiego okręgu wyborczego Moskwy ponownie — po raz już wtóry — wysunęli moją kandydaturę do Rady Najwyższej ZSRR — zaczął swe przemówienie N. S. Chruszczow.

Wybory do Rady Najwyższej — najwyższego organu władzy w naszym państwie, odbywają się co 4 lata. Jest to święto narodu, święto, które stało się dobrą tradycją. Procent osób uczestniczących w wyborach w naszym kraju jest wysoki, nie spotykamy w żadnym państwie kapitalistycznym. Jest to zrozumiałe, ponieważ naród wybiera do organów władzy swych najlepszych przedstawicieli.

Propagandyści i ideolodzy burżuazyjnego stylu życia w USA chętnie się tym, iż u nich w wyborach do Kongresu o jedno miejsce walczą dwaj kandydaci. Głoszą oni, że jest to niemalże najwyższy dowód demokracji.

Jacy to dwaj kandydaci walczą tam w wyborach? Jakże partie reprezentują? Dwie główne partie burżuazyjne: demokratyczna i republikańska. Ale sami Amerykanie mówią, że praktycznie biorąc między tymi partiami nie ma żadnej różnicy. Obie wyrażają interesy klas wyzyskiwanych. Dlatego w czasie wyborów zwalczają się różni kandydaci, którzy reprezentują monopolistów, fabrykantów, przemysłowców.

Przedstawiając niektóre dane statystyczne, ilustrując rozwój ZSRR, Chruszczow powiedział:

Srednie roczne tempo przyrostu produkcji przemysłowej w USA wyniosło w ciągu 4 lat 2,2 proc., natomiast w ZSRR równało się ono 10,1 proc. Wypot stali w tym czasie zwiększył się u nas o 19,6 mln ton, czyli o 38 proc., zaś w USA spadł o 14,3 mln ton, czyli o 14 proc. Wydobycie ropy naftowej wzrosło w ZSRR od roku 1957 do 1961 o 67,7 mln ton, czyli o 69 proc., w USA zwiększyło się tylko o 1 proc.

Liczba robotników i urzędników wzrosła u nas w ciągu ostatnich 4 lat o 12,9 mln, czyli o 24,2 proc. W ZSRR od dawna już nie ma bezrobocia. Każdy radziecki obywatel korzysta z prawa do pracy i jest za nią wynagradzany przez społeczeństwo odpowiednio do jej ilości i jakości. Zaś w USA liczba bezrobotnych zwiększyła się w tym czasie o 1,9 mln i stanowi ogromną armię 4,700 tys. ludzi. Ponadto miliony Amerykanów należą do kategorii częściowo bezrobotnych.

PROGRAM nasz uroczystość zapowiada, że już około 1970 r. prześcignemy USA, zarówno jeżeli chodzi o ogólną produkcję przemysłową i rolniczą, jak i o produkcję na głowę ludności, zaś około

1980 roku wyprzedzimy znacznie obecny poziom Ameryki. Jeszcze niedawno wielu ludzi na Zachodzie nie wierzyło, że jest to osiągalne, a nawet pokpiwalo z naszych zamierzeń. Czasy jednak zmieniają się i obecnie nie tylko amerykańscy uczeni i businessmeni, ale i sam prezydent Kennedy uznaje, że tempo wzrostu u nas jest szybsze niż u nich. Toczy się między nami spór o to, kiedy my ich prześcigniemy. No cóż, niech się spierają. Życie pokaze, kto miał rację — nie trzeba będzie już na to długo czekać.

Idąc do nowych wyborów do Rady Najwyższej KPZR, jej Komitet Centralny, rząd radziecki składają sprawozdania przed narodem z wykonania planu zównież w dziedzinie podniesienia dobrobytu ludności. W ciągu 4 lat dochód narodowy kraju zwiększył się o 38 proc., a w przeliczeniu na głowę ludności — o 23 proc. W tym samym okresie w USA dochód narodowy zwiększył się jedynie o 9 proc., a w przeliczeniu na głowę ludności zaledwie o 2 proc.

Jednym z najważniejszych osiągnięć w dziedzinie społecznej w ciągu tych lat było wprowadzenie siedmio- i szesnastogodzinnej pracy dla robotników i urzędników. W wyniku tego tydzień pracy uległ skróceniu o 6 i pół godziny. Należy podkreślić, że prace robotników i urzędników nie zmniejszyły się przy tym, lecz w wielu wypadkach wzrosły.

Z roku na rok rozwija się w ZSRR budownictwo mieszkaniowe. Tylko w ciągu ubiegłych 4 lat w miastach i osiedlach robotniczych zbudowano nowe domy mieszkalne o ogólnej powierzchni 315 mln m kw. czyli około 9 mln dobrze wyposażonych — mieszkań. Stanowi to blisko dwukrotnie więcej, niż cała liczba mieszkań w miastach w Rosji carskiej w roku 1913. W tym samym okresie kolchozicy i inteligencja wiejska zbudowali 2 miliony 600 tys. domów mieszkalnych w osiedlach wiejskich.

W ciągu ostatnich 5 lat do nowych mieszkań wprowadzono 58 milionów obywateli radzieckich — czyli prawie czwartą część całej ludności. Obywatele radzieckie cieszą się głęboko wybitnymi osiągnięciami rodzimej nauki i techniki, cieszą się z powodu dalszego rozwoju naszej kultury. Mamy ku temu wszelkie podstawy, towarysz!

Uwieńczeniem twórczych osiągnięć radzieckiej nauki i techniki były takie historyczne zdobycze, jak wysłanie w Kosmos pierwszych w świecie sztucznych satelitów ziemi, pierwszej sztucznej planety stworzonej przez geniusz i trud człowieka, pierwszych na świecie statków kosmicznych, na których nasi bohaterowie J. Gagarin i H. Titow dokonali swych nieśmiertelnych lotów wokół ziemi. Wszystko to, jak również wiele innych wielkich osiągnięć, wędziło na zawsze do złotej skarbicy światowej nauki i techniki.

PORUSZAJĄC z kolei problemy międzynarodowe, N. S. Chruszczow powiedział na temat niemiecki: Dobrze rozumiemy i aktywnie popieramy walkę prowadzoną przez naszego sojusznika — NRD — o utrwalenie jej pozycji międzynarodowej, o umocnienie jej suwerenności, o zadowolenie stwierdzenie, że w toku tej intensywnej walki osiągnięte już zostały poważne sukcesy. Wielu polityków mocarstw zachodnich musi teraz w coraz większym stopniu liczyć się z historycznym faktem istnienia dwóch państw niemieckich, z których jedno rozwija się i będzie się rozwijało na drodze socjalistycznej.

ożywionej i pełnej zaskakujących zwrotów, naruszyła ona zasadę równouprawnienia czynnie, a mianowicie znieuwzględniając mnie w polizce. To spowodowało mą chęć doprowadzenia praw wzajemnych do równowagi, wskazać czego moja małżonka zmieniała pozycję stojącą na leżąca. I w tym dramatycznym momencie walki o równouprawnienie kobiet i mężczyzn w najmniejszej, ale zasadniczej komórce życia społecznego — rozległ się dźwięk dzwonka. Podbiegłem do drzwi, otworzyłem natychmiast i do mego mieszkania w trą g nęła milicja.

Tu mój gość urwał. Ale tylko na chwilę. Panie redaktorze — ożwał się znowu — mimo równouprawnienia mam w sobie coś starożytnego. Poczułem się dżentelmenem, wzięłem wszystko na siebie, a nawet pomogłem wynieść żonę z domu do karetki pogotowia. Niestety — nie napotkałem na zrozumienie dla kwestii równouprawnienia płci, ani dla obywatelskich praw do wzajemnej krytyki. Kolegium orzekające skazało mnie na zapłacenie kary. Odwołałem się do województwa, ale i tam nikim dogłębnie nie rozpatrzył sprawy, która jest problemem. Zatwierdzono decyzję kolegium orzekającego. Nie zapłaciłem i zmuszono mnie do udania się w więzienne mury.

Spojrzałem na mnie przenikliwie. — Więc — podniósł głos — ja pytam: jak to jest z tym równouprawnieniem? Czy już w Polsce nie można wzajemnie się krytykować? Byłem wstrząśnięty do głębi... Ojcowie miast! Nie budujcie bloków mieszkalnych, lecz domki jednorodzinne! Pozwolicie w ten prosty sposób obywatelom, równouprawnionym nawet w najmniejszej komórce życia społecznego, krytykować się aż do skutku!

ReP

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta

Kraków, 17 i 18 marzec 1962 r.

SOBOTA — NIEDZIELA

krakowska

Rok XIV
Cena 50 gr
Wyd. A
Nr 65 (4294)

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ



Zakończenie rozmów gospodarczych PRL — ZSRR

MOSKWA (PAP). W dniach od 12 do 15 marca 1962 r. odbyły się w Moskwie rozmowy między delegacjami rządowymi PRL i ZSRR.

W wyniku osiągniętego porozumienia ZSRR udziele pomocy technicznej w dalszym rozwoju polskiego przemysłu metalowego oraz dostarczy Polak różne urządzenia

Gus Hall i Benjamin Davis zwolnieni za kaucją NOWY JORK (PAP) Przywódcy Komunistycznej Partii USA Gus Hall i Benjamin Davis, osadzeni ostatnio w więzieniu na podstawie ustawy McCarrana, zostali tymczasowo zwolnieni za kaucją.

Rozruchy w Gwatemali HAWANA (PAP) Jak donosi agencja Prensa Latina z Tegucigalpy (Honduras) w Gwatemali trwa strajk powszechny studentów i kolejarzy. Strajk strajki był też stosowany przez wojsko i policję wobec studentów uniwersytetu gwatemalskiego. Strajk szybko rozprzestrzenił się na inne rejony kraju.

Zaginął samolot USA NOWY JORK (PAP) Nad Pacyfikiem zaginął amerykański samolot typu „Super-Constellation”, który leciał 66 pasażerów wojskowych i 11 członków załogi. Samolot należał do amerykańskich wojsk lotniczych.

GENEWA: Wypowiedzi Dantasa, Segniego i Davida

GENEWA (PAP). W piątek rano, kilka minut po godz. 10, rozpoczęło się, trzecie posiedzenie międzynarodowej konferencji rozbrojenowej.

Pierwszym mówcą — był brazylijski minister spraw zagranicznych, Santiago Dantas, Dantas wypowiedział się za bezwzględnych wystraszaniem prób jądrowych w atmosferze i pod wodzą. Jeśli chodzi o próby podziemne, to zdaniem ministra brazylijskiego — należałoby przeprowadzić odpowiednie badania i ustalić „minimalne rozmiary inspekcji w terenie, niezbędnej do zapewnienia wystarczającego nadzoru”. Sprawa ta mogłaby się zająć specjalny podkomitet.

Na temat stref bezatomowych Dantas powiedział, że koncepcje utworzenia ich są „wyrzeczem oporu wobec wszelkich prób zagłębienia broni masowej zagłady”.

Włoski minister spraw zagranicznych, prof. Segni poparł amerykański projekt przerwania prób jądrowych przewidujący — jak wiadomo — ustanowienie graniczącego z jawnym szpiegostwem systemu kontroli. Segni powitał także z uznaniem amerykańskie propozycje rozbrojenowe, przedstawione w czwartek. Zaznaczył również, że delegacja włoska „dokładnie zbada” radziecki projekt układu rozbrojenowego, przedłożony konferencji również w czwartek.

Ostatnim mówcą posiedzenia był czechosłowacki minister spraw zagranicznych, Vaclav David. Poparł on radziecki projekt układu i przedstawił zastrzeżenia swej delegacji wobec planu amerykańskiego. Minister

Jak już podawaliśmy redakcja „Gazety Krakowskiej” w porozumieniu z KW PZPR zorganizowała KONKURS na materiały związane z XX-rocznicą PPR. Treścią pracy konkursowej mogą być opisy działalności własnej lub innych osób, wspomnienia, pamiętniki, dzienniki i kroniki oddziałów GL i AL, komórek PPR — w latach 1942—1948. Prace nieopublikowane winny być podpisane godłem. W dolożonej zamkniętej kopercie należy podać nazwisko i adres autora. Ostatni termin nadsyłania prac upływa 30 maja 1962 r. Za najlepsze prace zostaną przyznane nagrody 3.500 zł, 2.500 zł, 1.500 zł oraz 4 wyróżnienia po 500 zł.

KONKURSI!

Przyszedł, a ponieważ poprosiłem go, by spoczął, więc spoczął. Potem zaś — przemówił. Były to słowa tak przekonujące i tak kwieciste, że ogarnął mnie żal. Przede wszystkim pod adresem ojców naszych miast (o czym na końcu). I żal — pod adresem własnym, że to, co postaram się z przemówienia mego gościa odtworzyć — będzie, niestety, tylko siódmą wodą po kieselu (no i — na pewno — po Kieselu).

— Bo, panie redaktorze, mnie chodzi o równouprawnienie płci i obywateli — zaczął.

— Ma ta nasza Polska Rzeczpospolita swoje siedemnaście lat? Ma. A ja? Mam prawa obywatelskie? Mam. Nie ma uszkaże praw obywatelskich do krzywdy... Tu wstał, po czym głosem pełnym patosu, któremu towarzyszył gest wzniósł, oznajmił:

— Ja jestem skrzywdzony!

Poprosiłem o szczegóły.

— Bolesne — powiedział — i pouczające, co uzasadnia moją tu, na tym miejscu obecność. Otóż było to pół roku temu, gdy przy domowym ognisku wiodłem rozmowę ze swoją małżonką na temat równouprawnienia płci, a także obywateli naszej pięknej Ojczyzny. Już właśnie dochodziłszy do wniosku, że nie jest w porządku, by jeden obywatel, na przykład Stobocki, zajmował mieszkanie w willi, a inny obywatel, jak na przykład ja, w bloku mieszkalnym, nie mówiąc już o starym budownictwie. Na przeszkodzie osiągnięciu wspólnego poglądu stanęła uwaga mej małżonki: „bo gdybyś ty był inny, to dawno już mieszkalibyśmy w willi”. W związku z tą uwagą, korzystając z równouprawnienia płci oraz z obywatelskiego prawa do krytyki — odrzekłem: „i ty także, moja droga, mogłabyś być inna”. Żona jednak moja, nie doceniając tych słusznych założeń, leżących u podstaw pokojowej praworządności, uznała mą replikę za casus belli. W toku dyskusji,

NA mar-gi-nie-sie



Z turkmeńskiego ośrodka naftowego Nzbti-Dag prowadzi 80-kilometrowa droga do ruchomych płasków krajoł. Kum. Dopiero kilka lat temu stanęła tu po raz pierwszy stopa ludzka. Badacze bogactw naturalnych wykryli w pustyni obecność ropy naftowej.

Fot.—CAF

Narada 9 Akademii Nauk zakończona WARSZAWA (PAP) 16 bm. w Pałacu Staszyca w Warszawie zakończyła się 3-dniowa narada przedstawicieli 9 akademii nauk krajów socjalistycznych, poświęcona zagadnieniom współpracy naukowej.

Po zakończeniu obrad prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz przyjął uczestników narady.

Uchwały KERM WARSZAWA (PAP) Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 16 bm. powołał uchwały w sprawie rozwoju produkcji ciągników rolniczych oraz uchwały w sprawie zasad planowania produkcji części wymiennych do sprzętu rolniczego i w sprawie organizacji obrotu tymi częściami.

Program telewizji na najbliższy tydzień

PONIEDZIALEK

Godz. 17.15: Kalendarz sportowy, 17.45: "Tele-Echo" - program z Poznania, 17.55: "Uwaga" - młodzieżowa sztaba ruchowa...

WTOREK

Godz. 17.45: "Artysty" w szkolnych mundurkach, 18.15: "W świecie fizyki", 18.45: Aktualność - magazyn informacyjny...

ŚRODA

Godz. 10.00: Program dla szkół (chemia - dla klas VII), 10.35: "Młodość powraca wiosną" - film fabularny...

CZWARTEK

Godz. 10.00: Program dla szkół - język polski dla klas licealnych, 10.10-17.00: O urodzie przedmiotów...

PIĄTEK

Godz. 17.00: Program tygodnia, 17.30: "Znak Zorro", film produkcji USA, 18.00: Aktualność...

SOBOTA

Godz. 9.10: "Towarzysze broni!" - film fabularny produkcji francuskiej, 11.00: Program dla szkół...

NIEDZIELA

Godz. 13.50: Muzyka dla ciebie - poranne muzyki rozrywkowej z Poznania, 14.40-15.30: przetrwa...

Przemówienie N. Chruszczowa

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

Lecz widocznie ci, którzy ustalają politykę mocarstw zachodnich, a przede wszystkim USA, ci, od których zależy osiągnięcie porozumienia w sprawie rozbrojenia, nie zdają sobie sprawy z całego niebezpieczeństwa...

Wobec tego rząd radziecki oświadczył, iż nie trzyma się żadnych fatalistycznych terminów zawarcia niemieckiego traktatu pokojowego. Rząd radziecki oświadczył, że aby stworzyć lepsze warunki dla wymiany poglądów i dla rokowań w kwestii niemieckiej, Chcieliśmy rozwiązać problemy pozostałe po drugiej wojnie światowej...

PRZECHODZĄC do kwestii rozbrojenia mówca zapowiedział: Czy możliwe jest osiągnięcie porozumienia w kwestii rozbrojenia? Tak, jest możliwe. Stanowisko ZSRR jest dobrane znane światowej opinii publicznej - wypowiadamy się za powszechnym i całkowitym rozbrojeniem pod jak najściślejszą kontrolą międzynarodową.

dziewianych wyników. Wszystkie stracono teraz znaczenie, ponieważ rakiety mogą docierać do terytorium USA wcale nie z tego kierunku, w którym znajdują się te urządzenia. Rakiety mogą nadlatywać od strony oceanu lub z innych kierunków, gdzie nie ma możliwości zbudowania systemu ostrzegawczego.

Najbardziej konkretną gwarancją przed masową zagładą ludzi w ogniu wojny nuklearnej jest porozumienie w sprawie rozbrojenia. W sprawie rozbrojenia, którymi ZSRR przeprowadza podziemną eksplozję nuklearną, chociaż dawniej nie dokonywali takich wybuchów...

Obecnie amerykańscy politycy, jak również prasa, przedstawiają o szkodliwych doświadczeniach jądrowych i o opadach radioaktywnych, zarzucając Indiom i Szwajcarii, że nie przestrzegają zasad bezpieczeństwa przed działaniem broni przeciwrajetowej.

Prezydent USA i premier w Brytanii w jednym ze swych wspólnych oświadczeń przyznali, że narodowe środki kontroli nad zakazem doświadczeń nuklearnych w atmosferze są wystarczające, lecz utrzymują, jakoby można było przeprowadzać pod ziemią tajne doświadczenia eksplozje broni nuklearnej.

Niedawno w ZSRR przeprowadzono podziemną eksplozję nuklearną, chociaż dawniej nie dokonywali takich wybuchów. I cóż się okazało? Nieomal tego samego dnia komisja USA do spraw energii atomowej oznajmiła, iż USA wykryły podziemną eksplozję nuklearną przeprowadzoną w ZSRR. Okazuje się więc, że tym, który dowodził niemożność rejestrowania podziemnych eksplozji, który obstawał przy tym, aby zakaz podziemnych prób nuklearnych był bezwzględnie objęty kontrolą międzynarodową...

TOWARZYSZE! ZSRR prowadzi i będzie nadal prowadziła konsekwentną, aktywną i elastyczną politykę zagraniczną, będzie dążyła do rozwiązania nabrzmiałych problemów międzynarodowych, będzie strzegła pokojowego życia narodów, będzie się przyznawała do rozwoju przyjaźni i współpracy między państwami.

Oran w rękach OAS

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

Dowództwo OAS okręgu Oran wydało zarządzenie nakazujące mieszkańcom opuszczenia miasta i wszelkich wylądowań do Francji. Na rozkaz tego dowództwa dyrekcja linii lotniczych "Air-France" wywieśla w Oranie ogłoszenie, że komunikacja z Francją została przerwana. Analogiczne ogłoszenia wywieśli wszystkie towarzystwa okrętowe - podaje spikerk.

OAS nie dopuściła również do odplynięcia statku z transportem wojska, który miał opuścić port oranaiski w czwartek wieczorem. Od 24 godzin żaden statek nie wypłynął z portu Oranu. Rozgłoszona paryska nie podaje żadnych danych na temat reakcji oficjalnych władz wojskowych i policyjnych na te posunięcia bandytów salanowskich. Wszystko to razem wydaje się wskazywać, że ultrasi przystąpił do realizacji swego planu opanowania głównych miast Algierii przed ogłoszeniem zawieszenia broni. Oran jest w tym wypadku pierwszym punktem ofensywy faszystów.

Poliscja odmówiła ochrony Zamordowanie w czwartek 6 działaczy społecznych przez bandytów salanowskich wywarło ogromne wrażenie w Algierii. Ofiary rekrutowali się spośród inteligencji algierskiej i francuskiej, która poświęcała swe siły walce z analfabetyzmem, organizowała ośrodki nauczania i szkolenia zawodowego młodzieży algierskiej.

Porozumienie w Evian kwestia godzin?

PARYŻ (PAP) Dziesiąte z kolei posiedzenie konferencji w Evian rozpoczęło się około godziny 10 gnt. Komunikaty zachodnich agencji prasowych, często kontradictoryjne, sprawiają wrażenie, że w czwartek w ciągu 9 godzin pracy różnych komisji (plenarnego zebrania nie było) udało się jednak osiągnąć pewne rezultaty, które wprawdzie nie stanowią jeszcze porozumienia, nie mniej jednak zbliżyły pewne kompromisowe rozwiązania. Popołudniowe piątkowe posiedzenie konferencji w Evian rozpoczęło się o godzinie 14.15 gnt.

Strona francuska afszuje pewien optymizm w związku z przebiegiem rokowań w okresie ostatnich 24 godzin. Przekazywała się do tego niewartiwiwy wypowiedź sekretarza stanu do spraw informacji de la Malene, który podjął wany w Paryżu przez stowarzyszenie prasy zagranicznej oświadczył, że "nie ma zasadniczych problemów, które przeciwnie byłoby się zakończoniu konferencji w Evian". Zdanienm ministra sprone utrzymują się jedynie zagadnienia drugorzędne. "Porozumienie, jak sądzę - powiedział minister - jest już kwestią nie dni, ale godzin". Po chwili de la Malene dodał jednak z większą ostrożnością, że "godzin może być jeszcze wiele".

Dla kogo 10 miliardów? Bogaty w wydarzenia tydzień, zamknięty został szczególnie mocnym akcentem. W ramach kampanii wyborczej do Rady Najwyższej ZSRR, wygłosił przemówienie premier Chruszczow. Przemówienie swego rodzaju radzieckiego, musiało wywołać najwyższe zainteresowanie na całym świecie. Na tym miejscu odnotowujemy je jako doniosły fakt, komentarze adresujemy do wydarzeń wcześniejszych.

W Genewie rozpoczęła się debata nad układem o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu. Niemal równocześnie w Kongresie USA toczy się dyskusja nad budżetem zbrojeniowym. Debata tym razem niezwykle ostra, doprowadziła bowiem do spięcia między prezydentem Kennedy'm i ministrem McNamara'ą przewodniczącą odpowiedzialnej komisji. Rzecz poszła o celowość wydatku, przewidzianego na najbliższe lata, w niebagatelnej wysokości ponad 10 miliardów dolarów.

Dane o nowym sputniku radzieckim

MOSKWA (PAP) Związek Radziecki wystrzelił w piątek nowego sztucznego satelitę Ziemi, który ma badać strefę graniczną między atmosferą ziemską a przestrzenią międzyplanetarną. A to test oficjalnego komunikatu OAS o wyrzuceniu sztucznego satelity.

Olkusz odcięty od świata

(Inf. wł.) Zawiejsz żelazna, która szalała w dniu wczorajszym, zasypała wszystkie drogi, łączące Olkusz z resztą kraju, za wyjątkiem trasy Olkusz - Bolesław. Przerwa w komunikacji spowodowała zakłócenie w pracy zakładów produkcyjnych, gdyż większa część załóg nie dojechała na miejsce. O trudnościach komunikacyjnych świadczyć może fakt, że autobus PKS, który wyjechał z Krakowa o godz. 4.40, dotarł do Olkusza w godzinach południowych. Trasę do Krakowa i w kierunku Miechowa przedierała pułg, która przysłał na pomoc Rejon Eksploatacji Dróg w Miechowie. W związku z zakłóceniem komunikacji, Olkusz i zakłady pracy były wczoraj pozabawione mleka.

Wyrzucenie sztucznego satelity Ziemi jest kolejnym etapem w realizacji programu badań górnych warstw atmosfery oraz przestrzeni kosmicznej. Aby wykonać ten program, z różnych kosmodromów ZSRR wystrzelił się w ciągu 1962 roku serie sztucznych satelitów Ziemi.

Dialog głuchych Tajność w jakiej toczą się rokowania w Evian, nie sprzyja dokładności informacji o ich przebiegu. Nastroje, towarzyszące dyskusji w Evian, osiągnęły w połowie tygodnia punkt krytyczny. "Combat" pisał: "W imię notowych i wielkich zwycięstw..."

Legion Condor anno 1962 Hitlerowskie Niemcy wykorzystaly wojnę domową w Hiszpanii, dla ostrych manewrów Luftwaffe. Legion Condor zdobył sobie niedwuznaczną sławę. Do tej "sławy" nawiązuje obecnie reporter zachodniemiecki, legionem Condor nazywając jednostki amerykańskie w południowym Wietnamie. Liczyły 5000 żołnierzy, a wzrosły do 7000...

SPORT

Wczoraj rozegrano aż 5 konkurencji

(Tel. wł.) W zawodach o Memoriał Bronka Czecha i Heleny Maruszarówny odbyło się wczoraj w Zakopanem aż 5 konkurencji: bieg otwarty na 15 km mężczyzn, bieg na 5 km kobiet, bieg na 15 km mężczyzn, bieg na 10 km kobiet, bieg na 5 km mężczyzn.

Wzrost wagi na 15 km do konkurencji klasycznej najlepszy czas 1:03,41 uzyskał Grom-Gaśienica, 2. Karpel 1:04,06, 3. Legierki 1:04,18. Zwycięzca skoków do konkurencji klasycznej Piotr Kajal szóste miejsce w czasie 1:07,43. Łączny zwycięzca konkurencji klasycznej zlożonej został Józef Karpel, nota 5:15,70, 2. Fiedor nota 5:00,40, 3. Rój-Gaśienica 4:57,27.

Na saneczkach o Puchar "Gazety Krakowskiej"

Złe warunki atmosferyczne uniemożliwiły przeprowadzenie dziś w Krynicu zawodów saneczkowych juniorów o Puchar "Gazety Krakowskiej". Po przygotowaniu toru zawodnicy to odbyły się w niedzielę o godz. 10. M. in. startuje drugi wicemistrz województwa MKS Krynica, Dunajec Nowy Sącz z reprezentantem Polski Juniora Krakowskiego, KTHiB z zwycięzcami zawodów PKOl Irenej Kawa oraz mistrzynią woj. krak. Pietronczyk, zespół KS Zdrój Muzyna i inne. Sędzią głównym zawodów będzie p. Hausner.

Szansy Wisły maleją

Wczoraj odbyły się dwa spotkania I ligi koszykówki mężczyzn. Wisła wygrała po bardzo zaciętym, a miejscami ostrym pojedynku ze Spolem 62:78 (41:25). Punkty dla Wisły zdobyli: Liszko 24, Paszkowicz 16, Wójcik i Dąbrowski po 12, Czernichowski 11, Malec 3 (Pacunia nie gra). Najwięcej punktów dla Spolem uzyskał Szmidt - 15. Sędziowali pp. Twardo i Wysocinski (W-wa). Także w walce nie spodziewany był krakowianin, pod koniec spotkania Liszko, Wójcik i Czernichowski wskutek kontuzji opuścili boisko. W drugim spotkaniu w Lublinie Legia W-wa wygrała ze Startem 106:80 i dzięki lepszemu stosunkowi koszy wysunęła się na pierwsze miejsce. W niedzielę zdecydowały się losy tegorocznych bołów II ligi: Wisła gra w Poznaniu z Lechem, a Legia - z AZS AWF, z Lechem, a Legia - z AZS AWF.

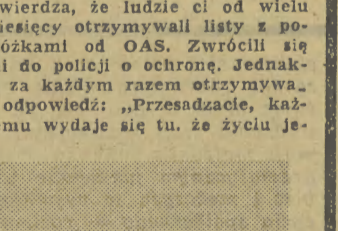
Faruzel zdobywcą pucharu

W zakończonych w kopalni Wieliczka mistrzostwach tenisowych okręgu krakowskiego (w hali wycieczki) wzięli udział Faruzel (Olsza), który w finale pokonał swego kolegę klubowego Szykiewicza 9:7, 7:5. Spotkanie nie stało na dobrym poziomie, gra na przetrz nie mogła się podobać. Trzecie miejsce zajął Stasiowski (Nadwislan) wygrywając z Waydą (Olsza) 6:1, 6:4. W grze podwójnej pierwsze miejsce zajęła para Nadwislan i Szykiewicz, którzy zwyciężyli w finale parę Olsza Faruzel - Szykiewicz 6:3, 2:6, 6:2. Startowało 20 zawodników, cieszy postawia młodzieży szczególnie z Okocimia. Faruzel zdobył puchar przedchodni Dyrekcji i Rudy Robotniczej kopalni Wieliczka, nagrody rzeczowe ufundowały: Spół. Pracy Wycieczki, Kraków - Psa, Wycieczka i Dyrekcja Browaru Okocim.

Derby koszykarek o "srebrny medal"

Wielkiego znaczenia nabrało rewanżowe spotkanie koszykarek I ligi Wisła-Wawel. Obie te drużyny mają jednakowe szanse na zwycięstwo, na wicemistrzostwo Polski. Do końca rozgrywek ligowych pozostały jeszcze tylko cztery kolejki. Zakładamy, że Wisła i Wawel donają porażek tylko z AZS AWF a pozostałe spotkania rozstrzygną na swą korzyść. Obie drużyny mają obecnie po jednakowej ilości punktów, kto więc wygra derby - ten zdobędzie prawdopodobnie tytuł wicemistrzyni. W pierwszym meczu zwyciężyły wiślanki 82:85 i to było jedną z większych sensacji ligowych. W niedzielę w hali Wisły czeka nas spore emocje. Obie drużyny zdają sobie sprawę z wagi tego meczu i dołożą wszelkich starań by uzyskać zwycięstwo. W wiele zabraknie kontuzjowanej Wazyk, a Wawel wystąpi bez Rospądek i Sokul. Początek meczu - godz. 12.

KALENDARZYK SPORTOWY SOBOTA: Siatkówka, II liga mężczyzn, hala Korony, godz. 17: Korona - Lechia Kielce, Dain Myślenice - Pronit Pionki. Koszykówka: półfinały juniorów, hala Wawel, godz. 14: Znicz - Grom, Wisła - MKS Zabrze. II liga mężczyzn, hala Wawel, godz. 18:30: AZS Kr. - Terza Kielce. NIEDZIELA: piłka nożna, I liga: Wisła - Polonia Bytom godz. 15. - II liga: Wawel - Garbina godz. 11. - III liga: Wisła Ib - Tarnovia godz. 11. Kabeł - Prokocim godz. 11, Wawel - Skawa godz. 15, Hutnik N. Huta - Victoria Jaworzno godz. 15, Piastowianka - Sandeja godz. 15. Koszykówka, I liga kobiet, hala Wisły: Wisła - Wawel godz. 12. II liga mężczyzn: Wisła Ib - Terza godz. 13.30. II liga kobiet: Czacowka - Groble, sala ul. Manifestu godz. 18: półfinały juniorów: MKS Zabrze - Grom, Wisła - Znicz godz. 9. Siatkówka: Dain-Lechia i Korona - Pronit, II liga mężczyzn, hala Korony, godz. 10.



Na zdjęciu: widok hotelu "Niebieskie horyzonty", w którym zamieszkuje delegacja algierska. Wśród drzew otaczających hotel znajdują się stanowiska artylerii przeciwlotniczej.



FAKTY POLITYCZNE KOMENTARZE W Genewie rozpoczęła się debata nad układem o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu. Niemal równocześnie w Kongresie USA toczy się dyskusja nad budżetem zbrojeniowym. Debata tym razem niezwykle ostra, doprowadziła bowiem do spięcia między prezydentem Kennedy'm i ministrem McNamara'ą przewodniczącą odpowiedzialnej komisji. Rzecz poszła o celowość wydatku, przewidzianego na najbliższe lata, w niebagatelnej wysokości ponad 10 miliardów dolarów.

FAKTY POLITYCZNE KOMENTARZE Powróciliśmy do Waszyngtonu, gen. Taylor zaraportował Kennedy'emu, że wojska amerykańskie muszą przejąć kierownictwo walką z partyzantami, bo Wietnamczycy Diema do walki nie przejawiają ochoty. W lutym br. w Wietnamie południowym powołano specjalną komendę amerykańską, na czele której stanął "weteran koreański", gen. Paul D. Harkins. Takie ryzyko podejmuje Kennedy w imię obrony dyktatorskiej kłiki Diema. Bo Diem jest zaprzysiężony antykomunistą...



PRZED 40 ROCZNICĄ KZMP

17 marca mija 40 lat od powstania Związku Młodzieży Komunistycznej w Polsce, który następnie przyjął nazwę Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. Powstał w latach wyzysku kapitalistycznego i ob-

Początek: dziś koniec: 1975 r.

KOLEJ kształtuje OBLICZE MIASTA

Krakowskiego dworca zazdroścą nam mieszkańcy wielu województw, to prawda. Po ostatniej przebudowie prezentuje się całkiem okazale. Ale dworzec nawet najpiękniejszy, w tych rozmiarach nie jest w stanie sprostać zadaniom, jakie niemal każde miasto przynosi życie. I problem drugi: krakowski „staruszek” znalazł się w samym centrum miasta. Takie położenie wynikające z przebiegu tzw. linii średnicowej, jest ze względu na wygodę komunikacji dla mieszkańców miasta, niezwykle pozytywne, ze względu na architektoniczny może natomiast nasuwać wiele zastrzeżeń.

włączył do stacji kolejowej Płaszów. Tu jednak, przeciwnicy wysunęli argument znaczących kosztów. Ostatnia z koncepcji ma najmniej spornych punktów. Ona też, jako alternatywa pierwsza, została przyjęta do realizacji. Przewidywania tego projektu dałyby się zamknąć w jednym zdaniu. Pozostawienie linii średnicowej na istniejącej trasie, przebudowa urządzeń i układu torowego oraz budowa dworca na osi ulicy Kur-niki.

wnieć konieczność przeprowadzenia arterii śródmiejskiej o kierunku północ — południe z włączeniem jej do tzw. drugiej obwodnicy (jeszcze nie istniejącej), a z drugiej strony — do ul. Grzegorzeckiej. Zrozumiałe również, że po obu stronach nowego dworca, trzeba będzie wybudować i urządzić odpowiednie place, w związku z tym również cały przy-dworcowy rejon zawarty pomiędzy ul. Bosacką, Pawią i Warszawską, ulegnie gruntownej przebudowie. Powstaną nowe bloki mieszkalne, hotele, sklepy. Uproszczone zostanie również droga podróźnych do miasta. Po opuszczeniu peronów znajdują się oni na Placu Matejki. A stąd — jak wiadomo — droga prosta zarówno w kierunku Rynku, jak i dalej — Wa-welu.

W 1950 r. opracowano w Krakowie sześć wariantów projektowych, biorąc pod uwagę zachowanie dogodnego dojazdu podróźnych na stację, koszty wykonania prac oraz względy urbanistyczne.

Spoglądam na rozłożone plany i planse. Generalny projektant wezła kolejowego mgr inż. Stanisław Moździerz kreślił kształt przyszłego dworca i otaczającego go miasta. Projekt jest w zasadzie bardzo prosty, a zarazem imponujący. Bez nadmiernych wydatków, przewiduje na tylko przystanie osi budynku stacyjnego o 250 m w kierunku Katowic, obudowę peronów i wyjście z nich na obie strony. Jeden z frontonów nowego dworca trafia dokładnie na os. ul. Kurniki, przeciwną natomiast wyznaczają granice dzisiejszej ul. Topolowej i Frycza Modrzewskiego.

Takie są plany. A jak z realizacją? Kiedy? Ukończenie wszystkich prac z zakresu robót kolejowych i urbanistycznych przewidziano na rok 1975. Pierwszy etap wykonania zwołań, a więc całkowita przebudowa dworca i budowa nowej stacji, wyznaczona została na rok 1970. A początek? Dzisiaj. Już likwiduje się niektóre tory odstające przy stacji Kraków-Główny. Budowa samej stacji rozpocznie się w następnej 5-latec. Z końcem bieżącej zapoczątkowana zostanie przebudowa klasnego wiaduktu. Są to — jak widać — terminy niezbyt odległe. Najważniejsze jednak, że prace już rozpoczęto.

Koncepcja DRUGA przewidywała bieg pociągów wschodnim obrzeżem miasta, a dworzec miał znaleźć się w rejonie ul. Mogińskiej.

Budowa dworca narzuca konieczność zmian w samym układzie urbanistycznym. Już dzisiaj z kreślarskich desek biur projektowych schodzą plany nowego dworca autobusowego, który powstać ma po stronie wschodniej, za dzisiejszą parowozownią PKP. Według nowej koncepcji Aleja Trzech Wieszczów zostanie połączona z ul. Okopy, pod torami przyszłej stacji przeprowadzi się szeroka arteria śródmiejska, która połączy wschodnie i zachodnie dzielnice Krakowa. Arteria ta odciaży w znacznym stopniu ruch kołowy ulicy Lubicz. Nowy dworzec stwarza róż-

Przemysław MARCISZ

NAGRODA TYGODNIA

„Planty w marcowym słońcu” — oto tytuł nadesłanego przez J. HELLERA (Kraków, Sarego 22) zdjęcia. Treść odpowiada nazwie. Nagie drzewa, śliska powierzchnia asfaltu, puste ławki — oto cechy charakterystyczne sceny marcowej. Duża grupa przechodniów pokazanych dyskretnie na dalszym planie ożywia zdjęcie. Zdjęcie jest aktualne i to jego dalsza zaleta.

OCENA NADESŁANYCH ZDJĘĆ

JOZEF KEMPLER, Kraków, Plac Nowy 9/6. Zdjęcie ulicy ciekawe, ale nie nadaje się do reprodukcji w „Gazecie”. „Pierwsze zabawy” zatrzymane w terenie redakcyjnej do wykorzystania. Prosimy o dalsze.

JANEK BUTOR, ucz. ZSZ, Sucha. „Widzowie sportowci” ciekawe, ale zdjęcie zbyt ciemne i reprodukcja w „Gazecie” niemożliwa. Drugie zdjęcie nie jest fotomontażem w ścisłym tego słowa znaczeniu. Jest to połączenie zdjęcia z rysunkiem. Prosimy o dalszą pamięć.

ROM. KAZ. WIELICKA. Fotografia ze Szklarskiej Poręby pokazuje zbyt mały fragment, poza tym jest zbyt ciemna. Należałoby podejść do „spinych rybczy” z innej strony.

Co tydzień FOTO



ostatki. Rozświetlone okna wszystkich lokali. Wiele instytucji, zakładów pracy, ci którzy posiadają bodaj skromną salkę — urządzają wieczorek taneczny. Szkoły nie pozostały w tyle. W aulach, salach gimnastycznych — zabawy. Jedne dla młodzieży — potańcówki, inne dla dorosłych organizowane przez komitety rodzicielskie.

Wieczór. Zbieramy się w Komendzie Miasta MO u oficera dyżurnego. Jest przedstawiciel Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, służy zdrowia, są milicjanci. Mamy złożyć wizytę bawiącym się; ze szczególnym uwzględnieniem szkół, aby dowiedzieć się jak przestrzegana jest ustawa z dnia 10 grudnia 1959 o zwalczaniu alkoholizmu, której artykuł 1 brzmi: „Zabrania się sprzedawać, podawania i spożywania napojów alkoholowych w lokalach zakładów i placówek oświatowo-wychowawczych.”

Na pierwszy ogień III Gimnazjum im. Sobieskiego. Udekorowana sala, ostatnie przygotowania. Zaglądamy do bufetu. Na drzwiach wiszą ceniki: piwo — 4 zł, wino owocowe — 28 zł, wermouth — 50 zł, na stole rzędy butelek. Kierownictwo zabawy jest zaskoczony. Nie wolno? Przecież wino to nie alkohol. Zresztą zabawa jest tylko dla dorosłych, dla rodziców.

Ze ustawa zabrania na terenie szkoły sprzedaży, podawania, picia jakiegokolwiek alkoholu, że nikt na taką zabawę nie wydałby pozwolenia, że Kuratorium specjalnym piśmie skierowanym do kierownictwa szkół przypominało o stniejącym zakazie to wszystko nie interesuje organizatorów. Oni chcą mieć zysk z imprezy. A wiadomo, najłatwiej uzyskać go przez alkohol. Więc drenaży kieszonkowe i le wlezie. Zresztą ktoś by przyszedł na zabawę bez kieszonki.

Są rozbrajająco szczerzy w swej argumentacji. Zaskoczenie wzrasta, gdy milicjant za-

bezpiecza cały alkoholowy bufet. — To już właściwie można zamykać cały kramik — wy-rzkuje bufetowa.

W innych odwiedzanych przez nas szkołach było podobnie. W jednej milicja za-

nictwa szkół nie będą sobie pozwalały na bezkosztowe łamanie obowiązujących przepisów.

Organizowanie zabaw z alkoholem w szkołach pociąga za sobą wiele szkód. Nie polega tylko na karalnym przekraczaniu ustawy; ma głębszy aspekt. Wyrządza niepowetowane nierzadko szkody wychowawcze i jest plamą na dobrym imieniu, na honorze szkoły.

Wbrew pozorom szkodliwość tego przestępstwa nie jest wcale znikoma. Świadczy o tym chociażby wysoka sankcja, którą przewidział ustawodawca — do dwóch lat więzienia dla łamiących przepisy. Nie mogą też usprawiedliwić organizatorów dobre intencje przeznaczenie dochodu z zabawy na pomoce szkolne, na dożywianie uczniów.

Cel nie może w żadnym wypadku uświęcać środków. Zwalczając tych suto zakrapionych alkoholem, i przestępstwem użycia alkoholu tylko z wódką. Alkohol to także wino — mówi o tym wyraźnie ustawa, a czego zdają się zupełnie nie rozumieć rozliczni organizatorzy zabaw, którzy ustawę najspokojniej bardzo często łamią. Należy im zakazać ten uświęcony złą tradycją spokój i nauczyć poszanowania obowiązujących praw. (żuk)



Wamp bez pazurów

W okresie międzywojennym często mówiono się o kobiecych wampach. Pod to pojęcie podkładano różne treści. W Ameryce np. wamp był określeniem kobiety, które swoim zachowaniem i rozrzuconym trybem życia rujnowała mężczyzn. Wamp-kobietę lansuje i dzisiaj Paryż. Ostatnio ukazała się książka „Wiwat wamp”, która opisuje różne sławne wampy filmowe: Polę Negri, Mae West, Joan Crawford, Marlene Dietrich. Artystki te zyskały sławę, powodzenie i pieniądze odwarżając wampa. Natomiast Brigitte Bardot jest za młoda, by móc odstawić wampa. Cechuje ją wprawdzie sex-appeal, ale to za mało. Dzisiejsze wampy noszą się wprawdzie krótko, są uszmiokowane odpowiednio, ale myślą głównie o pożyczce budowlanej, lodówce, awansie w pracy.

Co słychać?

Lato w pełni

Na razie tylko w Bielsku. Produkują się tu podobno bardzo ładne, nowoczesne domki campingowe, składające się z 2 izb z pełnym wyposażeniem w meble.

Rzecz zapowiada się obiecująco, tylko o cenie — cicho.

Kopanie po polsku

Polskim łopatom! Kopła w Sierra Leone, polskich sprzedali plantacyjni używają na Malajach, teraz znów Holendrzy zamówili 50 tys. sztuk łopatek do tulipanów.

„Ściana wschodnia nr 2”

Wrocław jest widownią jednego z największych konkursów architektonicznych na zaprojektowanie wielkiej dzielnicy mieszkaniowej dla około 70 tys. ludzi. Całość budowy ma trwać 7 lat, kiedy to nowoczesne centrum wielkiego miasta ma już służyć mieszkańcom.

Opiekunowie mrówek

Leśnicy na Mazurach mają prócz ptaków dziwnych opiekunów: mrówki. Aby małym niszczycielom szkodników dziki i dziecioty nie zadaly ostatecznej klęski, kopce grodzi się żerdziami i palikami. W podzięce mrówki mnożą się znakomicie.

Dowcip niedźwiedzia



— Teofilku, w marcu też obowiązują szalki na wycieczkach...

CEZAR wysp KARAIBSKICH



W Warszawie przy ul. Grójeckiej otwarto nowy, samoobsługowy sklep Domu Handlowego „Delikatessy”. Powierzchnia sklepu wynosi 350 m², tyle również wynosi powierzchnia zaplecza.

Zastrzelili go w samo południe. Na skrzyżowaniu wąskich i hałaśliwych uliczek starego miasta leżał z dwukrotnie przestrelanym sercem i z kulą tkwiącą w rozlupanej czaszce, wystrzeloną najpóźniej, kiedy runął na bruk, kiedy już nie żył.

Rozplazowane ciało spoczywało przez godzinę w pełnym słońcu, w wylotu co najmniej dziesięciu barów, pod programi kolorowych stoisk, w blasku wielokrotnym przez obryzanie okna odsłaniające bezwstydnie wnętrza mieszkań.

Kobiety roznoszące smażoną wleprzowaną, handlarze owoców i ryb, sprzedawcy soku i lepkich od upału słodyczy, chłopcy zachwalający z bezczelnym przyzwyczajeniem oka pornograficzne pocztówki, leniwi przechodnie i ludzie mieszający w tych pokojach z olbrzymimi oknami — ci wszyscy widzieli mężczyźnę padającego na jezdnię, i tego, który go zabił, oddalającego się spokojnie, niknącego w tłumie.

Ulica biegnąca obok przejeżdżała autobus w stronę nowoczesnej dzielnicy miasta, hawańskie autobusy, w których konduktor, biorąc osiem centów za przejazd, pociąga linkę licznika i nie wydaje biletu. Rozbawieni pasażerowie patrzyli przez moment na zwiłki mężczyzny, po czym udając rozróżnienie odwracali twarze i powracali do przerwanego rozmów i flirtów podobnie jak ci wszyscy, którzy przez godzinę stali lub krążyli wokół zastrzelonego.

Siedziałem z Harriet w jednym z otwartych barów ulicznych, ukrytych przed spiekotą w

1. z trzciny cukrowej i cytryny dla Harriet, a dla mnie kiellisek aranjezu.

— Czy masz coś wspólnego — zapytała Harriet — z tą... z tym... — i nie patrząc w tamtą stronę, ruchem ramienia wskazała leżącego człowieka. — Boże, chodźmy stąd!

— Nie możemy odejść. Kiedy przyjadą policjanci, ludzie, którzy tu siedzą, powiedzieliby im, że zaraz po tych strzałach odeszli stąd cudzoziemcy, i opisaliby nas jak najdokładniej. Uczmy się zachowywać, jakby nic się stało.

— Ja nie mam takiej wprawy, jak Kubańczy.

— Więc ich naśladow.

— Nie mogę tu siedzieć, proszę cię, chodźmy stąd...

Barman podał nam sok i aranjez.

Powiedziałem:

— Harriet, nie koncentruj na sobie spojrzeń tych ludzi. Pij swój sok, uśmiechaj się do mnie, i nie ściągaj na siebie uwagi. W razie czego nie umiałbym wytłumaczyć, co robisz w tej dzielnicy. Twoje miejsce jest także w mesie lotniska, a nie tutaj, za dwie godziny mas odlot. Musisz się z tym liczyć. Uśmiechnij się i weź sok... Jestem przekonany, że morderca także stąd nie odeszł, ale stoi pod jakimś kramem lub siedzi obok nas.

Sięgnęła po szklankę i powiedziała mi wiadomo dłażcego, bez związku z tym, o czym do niej mówiłem:

— Z wami zawsze trzeba się liczyć. Kobiety nie załatwiają swoich spraw tak, jak wy... nie strzelają na ulicy do innych kobiet. Mój Boże — wzdręgnęła się z obrzydzenia — ten wasz męski świat, wasze wojny i rewolucje, morderstwa i polityka... — I nagle: — powiedz, proszę cię, powiedz mi szczerze, czy ty naprawdę mnie kochasz?

Powiedziałem szczerze, że ją naprawdę kocham.

Od dwóch lat pytała codziennie o to samo, i od dwóch lat odpowiadałem codziennie tak samo. Przyczynałem się nawet do tego pytania i nie musiałem się nawet zastanawiać nad odpowiedzią, była ona jak oddech warunkowy mózgu wciąż drażnionego dźwiękami o jednakowym natężeniu i tej samej barwie.

— Chodźmy stąd — powiedziała — natychmiast!

Poprosiłem barmana by podał jeszcze raz sok

Joach Wojaichowski KULTURA i błoto

Na pozór powiat ten nie różni się niczym od innych. W całym jednak rejonie proszowickim jest tylko jedna linia kolejowa, a więc praktycznie niemal bezużyteczna. Poza tym jedynie trzy drogi nadają się do „chodzenia”, pozostałe przez większą część roku zmieniają się w rzeki lepkiej mazi. Trudności komunikacyjne i brak jakiegokolwiek przemysłu sprawiają, że życie współczesne omija ten zakątek kraju, a jeśli nawet dociera, to z poważnym opóźnieniem. W ten sposób tuż pod hakiem Krakowa, w bezpośrednim sąsiedztwie Nowej Huty, pojawiła się oaza niemal hermetycznej odizolowana od wpływów cywilizacji.

Nigdzie też chyba kultura nie spotkała się z większym oporem...

Do Koniuszy trudno było dotrzeć bez „gumia-ków”, sięgających do kolan. Od przystanku autobusowego trzeba iść trzy kilometry i to drogą, która nawet w czasie największej posuchy potrafi zadziwić kałużami błota. Sama wieś nie jest duża. Ot, kilkadziesiąt chałup, przytulonych do wijącej się drogi, którą ongiś maszerował pono sam naczelnik Kościuszko przed raclawicką wiktoria.

„Rewolucje” przyniosła do wsi elektryfikacja, ale po pewnym czasie znowu wszystko wróciło do „normy”. Tylko gdzieś na dachach nieśmiało po-



Jawili się radiowe anteny. Pierwszy kontakt ze światem został nawiązany.

Wieczorami mężczyźni gromadzą się przed spółdzielnią, krząją butelką z czerwona nalepką, resztki z kieliszka spływają na ziemię. Gdy robi się zimno, kieliszki krząją w chałupach, czasem pojawiają się karty, jedynym urozmaicenie monotonna dnia. Wielu z tych ludzi dojeżdża do pracy w Nowej Hucie, ale nikt z nich nigdy nie był w teatrze, choć dobrze znają wszystkie tamtejsze bary. Tylko nieliczni wiedzą, jak wygląda teatr. To jest, jak to jest, rzadko zagląda tu prasa. A jednak nie ma chyba nikogo, kto by nie znał tutejszego bibliotekarza, niewiele jest takich, którzy nigdy nie zajrzeli do książki. I chociaż na pewno książka nie stanowi odpowiedniej przeciwwagi alkoholowi, to przecież sam fakt kontaktu ze słowem pisanym stwarza jakieś nadzieje.

Biblioteka gnieździ się w szkolnym korytarzu, w którym drewnianą ścianą wydzielono dla niej kąt. Książki nie mieszczą się w regałach, sięgających aż pod sufit. Niski, żółty na twarzy bibliotekarz krząta się tutaj wieczorami, po skończeniu zajęć szkolnych. Jest zmęczony, ale cierpliwie szuka właściwych tytułów dla oczekujących w korytarzu czytelników.

Kiedyś, siedząc późnym wieczorem nad poprawą zadań zastanowił się, że przecież do biblioteki przychodził znikomy procent mieszkańców wsi. Jak by tak zanieść innym książkę do domów, może by i przeczytali? Plan wydrówek obmyślił starannie, odpowiednio dobrał książki. Znał tu przecież wszystkich, wieział, czym się interesują. Zabrał ze sobą sporo książek rolniczych.

Przyjmowali go różnie. Byli lubiani, nie chcieli mu robić przykrości i książka zostawała w chałupie.

— Dobra, panie Szuba, niek bydzie. Może się ta znajdzie chwila czasu.

Ale nie zawsze tak bywało. Na wsi pracy jest wiele, i chwile wytchnienia należą do rzadkości. Czy nie przyzwyczajone do liter, umysł nie umiający przetwarzać treści w sensowne obrazy, buntowały się przeciwko takiemu „marnowaniu” czasu.

— Panie Szuba, pocałujcie wy mnie...

Szuba uśmiechał się w zawstydzeniu, ale nieustępliwie tłumaczył, że książkę przecież warto przeczytać. I w końcu jakoś zwyciężyły argumenty — bibliotekarz wychodził z lżejszą tezką.

Dziwili się ludzie Szubowej pasji — ale książki brał... Kiedyś pomyślał, że warto może po sąsiednich wsiach pozakładać punkty biblioteczne, żeby

I tam książka wdaria się w królestwo bimbru. Powstała sieć punktów, największa chyba w województwie. Tylko stare, kołowe buty wiedzą, ile wtedy przebyły kilometrów, przez jakie przebrnęły błota. Dzisiaj rzadziej chodzi Szuba po domach. Ludzie sami przychodzą do biblioteki, stoją w kolejce. Tylko do punktów trzeba dostarczyć nowe tomy, bo stare już przeczytane. Co jakiś czas bierze więc paczkę na plecy i niesie ją, a schodzone buty znowu przemierzają kilometry.

Ludzie przystają na jego widok, kłaniają się grzecznie, a gdy ich nie, mrugają do siebie: nasz wariat, Szuba...

Wariatem jest tu każdy, kto sprzeciwia się tradycji. Wariatem nazwano przecież reemigranta z Ameryki, który swoje pole obsadził kukurydzą: — Takom ziemi pod kukurydzę! Dopiero, gdy kukurydza zamieniła się w brzęczącą monetę, ludzie spostrzegli, że to może i nie wariat. Sami zaczęli próbować. No tak, ale Szuba nie dostanie za swoją pracę dodatkowego grosza. Zawsze to samo, skromne, ryczałtowe wynagrodzenie. Nie, to już wariat, zupełny wariat...

Zasanna Kosiek

KSIĄŻKI

Piętnastele wieków temu rozwinął się polski zespół plemienny, a w drugiej połowie IX w. istniało samodzielne państwo Wiślan, które było na tyle silne, by przeciwstawić się ówczesnemu potężnemu państwu morawskiemu. Te niezwykle ciekawe zagadnienia porusza w swym zbiorze szkiców z dziejów kultury i języka prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Tadeusz Lehr-Splawiński, czołowy przedstawiciel słowianoznawstwa polskiego.

Tadeusz Lehr-Splawiński — Od piętnastu wieków. Pax, s. 161, 70 zł.

Wrocław w pierwszych latach powojennych stanowił tło wydarzeń powieści-kroniki Mikołajka (zadeblutował tomem opowiadań „Po deszczu”) nagrodzonej w konkursie na utwór o Ziemiach Zachodnich.

Tadeusz Mikołajek — Zarówka. „Ossolineum”, s. 175, 13 zł.

Z poczuciem dowcipu i z właściwą sobie inteligencją kreślił Gawlik dzieje „krakowskiej akademii śmiechu”. Pragnie nie tylko ocalić od zapomnienia, ale przede wszystkim wskrzesić wspaniałe tradycje „Zielonego Balonika” — kabaretu, który śmiechem sprawdzał prawdę wielkich spraw i wielkich słów. Publikację zdobią karykatury, szkice i prawie nieznanne, oryginalne w ujęciu zdjęcia dawnego Krakowa.

Zamieszczona na tak zwanym „skrzydełku” informacja o autorze jako „jednym z mniej znanych krytyków i koneserów teatru” wzbudza niecodzienne przypuszczenia: czy podkopywała ją wydawnictwo — tak rzadko spotykana w świecie literatów i dziennikarzy — skromność Gawlika, czy inwencja nowych form reklamy?

Jan Paweł Gawlik — Powrót do Jamy. WAG, s. 191, 50 zł.

Najbliższej rodzinie, pradiadom i dziadom autorki, poświęcone są karty „Dziedzictwa” Z. Kossak, zwanej „Sienkiewiczem w spódnicę”. Z prawdziwą pasją popartą uczuciem, talentem i znajomością opisywanych czasów i ludzi oddaje atmosferę tamtych lat. Książkę zaopatrzone w bogaty zbiór szkiców i akwarel dziadka autorki — Juliusza Kossaka — jednego z bohaterów opowieści. Zofia Kossak — Dziedzictwo. Pax, s. 242, 50 zł.

Z duża dozą sceptycyzmu przyjęto w Krakowie dziesięć lat temu projekt założenia przez kilku zapaleńców Klubu Grotolazów. Klub ten w przeciągu niezwykle krótkiego czasu zdobył rozgłos i sławę międzynarodową. Dziś Polska należy do krajów, w których najlepiej i najdokładniej poznano jaskinie (ponad 1000), a polscy speleolodzy zasłynęli w świecie z wypraw do najtrudniej dostępnych groć, takich np., jak Dent des Croilles we Francji (1957 r.).

Burchard, uczestnik wielu ekspedycji zagranicznych polskich taterników jaskiniowych, opisał w swej książce sukcesy i wrażenia koleogów — ich przygody przekraczające często granice śmiałej ludzkiej fantazji i wyobraźni.

Przemysław Burchard — Na dno świata. „Czytelnik” s. 174, 22 zł.



PLOTKI o kulturalno

ECH, KULTURA...

Do świetnego pianisty włoskiego, Michelangelo Benedetti — podczas jego koncertów w Teasie (USA) podchodzili za kulisy nieznani wielbiciele — wyciskając mu do ręki... napiwki.

Jak w kowbojskiej trakcji...

DYPLMATYCZNA SZTUKA

Ambasador brytyjski w Belgii, John Nicholas napisał wraz z żoną sztukę teatralną „The Doyen”, której uroczysta premiera odbyła się w Brukseli. Autorzy skromnie określili swoje dzieło jako „makabryczną komedię”.

Dyplomacii



WYPOWIEDZ

Znany aktor i reżyser filmowy Orson Welles — powiedział kiedyś w czasie wywiadu dla prasy, że „Włochy są krajem aktorów, z których najgorsi idą na scenę...”

A Lollibrigida?

W K I N I E



Tytuł
Reżyser
Produkcja
Aktorzy
Treść
To mi się podobało:
A to nie
Wnioski

Dyżurni
John Ford
USA
John Wayne, Thomas Mitchell i inni.
Dziłki Zachód. Napaść Apaczów na dyżurni. Podczas ucieczki przed Indianami przypadkowy los łączy — pasażerów dyżurni. Jest to właściwie dziwny western, w którym wizerunki psychologicznych bohaterów, aniżeli „klasycznej” walki Białych z Czerwonymi.
Oszczędność i celowość pokazanych faktów, przejrzystość psychologii oraz pasjonujący i znakomicie sfotografowany pościg. Świetna rola Toma Mitchella.
Bardzo słabe role kobiece.
Interesujący film. Warto obejrzeć.

Tytuł
Reżyser
Scenariusz
Produkcja
Aktorzy
Treść
To mi się podobało

Z soboty na niedzielę
Karel Reisz
Alan Sillitoe
Anglia
Albert Finney, Shirley Anne Field i inni
Młody robotnik z typowej dzielnicy proletariackiej — buntuje się przeciw pustemu życiu „z soboty na niedzielę”. Chciałby prawdziwie miłocić — a tymczasem prowadzi banalny romans z meżatką, żoną kolegi z fabryki. Nie odczuwa potrzeb kulturalnych, ale szuka wyświeca z życiowego znużenia. Pozory czynią z niego chuligana. Flirt z poznana dziewczyną wprowadza go na drogę unormowanej przemocą. Czy ta droga prowadzi miedzy proletariatem do klątki drobnoem. eszkańskich nawyków?
Bardzo celne studium psychologiczne angielskiego proletariatu. Znakomicie obsadzony główny bohater.

A to nie
Wnioski
Za dużo naturalistycznego śl.
Ostatnio jeden z najlepszych obrazów na naszych ekranach.



Arnold Śluci PODRÓŻ POZA RAMĘ...

Nie ma sztuki bez ramy. Piękna rama bywała i bywa nie tylko ozdobą. Stanowi artystyczny kontur dzieła sztuki, a czasem i dzieła natury. Wystarczy spojrzeć na krajobraz poprzez zrujnowaną bramę lub wylot w starym murze, a najpospolitszy fragment natury zacznie swoiście świecić.

Rama tą może być okno wagonu II klasy. „Wagon”, to już motyw literacki. Siegnął doń Adam Ważyk w powojennym poemacie lirycznym o tym tytule, co dało pocie asumpt do lirycznej zadumy nad sobą i rozdułdono, przesuując ją po torach Polską powiatową...

W wagonie II-ej klasy przyswojone nigdyś cudze myśli i własne płaczą się, jak nieczyje, odarte z autorstwa. Należą do wagonu. — Nasz „televizor” — kpi jakiś wojskowy, rękawicami ocierając zamglony prostokąt popękanej i spletej „gwóździem” szyby.

Patrzak przez okno wagonu na przelenny krajobraz Polski przemysłowionę, modle się o nowego Lindę, który podjąłby się benedyktyńskiego trudu zarabiania nowych ugodów polszczyzny, zrodzonych przez nowe zajęcia ludzkie i nowe wytwory ich pracy.

— A może pan zechce przeczytać?
Kiedy szron pokrywa

nasz wagonowy „televizor”, w przedziale robił się, jak w ulu. Czarne pszczoły zlatują z okładek pism fachowych, pszczołarskich, jakie wozł ze sobą pod dostatkiem mój sąsiad z przeciwka. Często mnie broszurą.

Pszczoły o nazwach słowiańskich, pszczoły i trutnie odrywają mnie na parę godzin od rozmyślań wielkomięjskich, merkantylistycznych. Zwycięza na chwilę nastroj piastowy i znowu czuję się fizjokratą. A wagon dudni po torze. Przysiąga. Kobieta owinięta pledem przepycha się z dużym koszmem przez korytarz.

Uparty pszczołar-amator już uporał się z fachową literaturą. Teraz wyciąga Maeterlincka („Życie pszczoł”) z walizki i nie wie, jak wynika z jego rekomendacji, że to pisarz. Darzy go ufnością, jak pszczołar pszczołarza...

Pszczołar-amatora wklepił w jego wsi. Wprowadził dwie matki do ula, a to już jest zachęcaniem de bigami. Do pszczołarza przyjeżdżają, co prawda, asystenci z uniwersytetu, ale w opinii wiejskiej szanowany dotychczas gospodarz zamachnął się na wieczysty porządek boży.

W pociągu robi się tłok. A ludzie filozofują.

— Jak będziemy jeździć w komunizmie? Czy tłok będzie większy czy mniejszy? — przedział dzieli się na dwa obozy. Ci siedzący twarzą do lokomotywy uważają, że będzie ścisł (ludzie będą krócej pracować i jeździć, jeździć). Ci z przeciwka są odmiennego zdania.

Światło gaśnie i ludzie śpią.

Nad ranem taje okno wagonu i „televizor” znowu działa. Jestem w Turoszowie. Żaden ze mnie fizjokrat, bo na fizjokratyzm nie pozwalała rozkopana ziemia z monstrualnymi konstrukcjami, wysokimi jak wieża Babel.

Schodzą ze stopni wagonu, a „rama” horyzontu rozsunęła mi się o krajobraz tonącego w błotnistej mazi Trzcinka, Zatonia, Bogatyni.

Nie ma sztuki bez ramy, a ramę można poszerzyć. Ścisnęliśmy ją do wymiarów, w których moralny ładunek pisarza krzepnie w grudkę soli. Tak staliśmy się solą ziemi i ludzkim sumieniem... Zostały poza „ramą” ludzie i realia świata najautentyczniejszego. Świat poza „ramą”, nie przestaje nas wabić, jak wabił niegdyś Balzaka, Stendhala, Alfonsa Daudet, Prusa i Tytu, tylu innych. Czy sztuka sama zada sobie gwałt? A podróż?... A może bez uszczerbku dla siebie zdola „ramę” poszerzyć, pozostając sobą, sztuką?

Nie pora jeszcze na refleksje. Rozkopany kraj jest pełen niespodzianek. Na razie rozglądam się, staram się zrozumieć, co za licha dzwoni o sieć drutów, kłębujących się nad turoszowskimi wykopkami.

„Anegdota, powiastki, fa-cucje etc. tym są dla towarzyskiego pożytku, czym imbir, pieprz, goździki, cynamon dla potrawy; przemysłowa- ne zastrzążają apetyt, lecz potrawa z samych korzeni utworzona niesmak tylko wniechęla...”

Oto słowa z teki starego szpe-racza Ambrózego Grabowskiego, wyjęte z przedmowy do książki pt. „Dawna Polska w anegdotach”. Jest to wartościowa antologia gładych armackich figlików i faćcejk w wyborze Maril Tomkiewiczowej i Władysława Tomkiewicza, z ilustracjami Adama Kiliana.

Anegdota to — jak wiadomo — dość swobodny żart, zmyślenie, pokazywanie dostojnej osoby w niedopatym raczej neglżu, satyryczne potraktowanie całych apok i grup społecznych...

Warto pamiętać, że u źródeł anegdoty, anegdoty w klasycznym odczytaniu znaczeniu, była prze-ważnie prawda, jakiejś konkretnej wydarzenie o intymnym posma-ku, które stęgnąca fama niosła następnie w naród, zaprawiając obficie atmosferę plotki i pie-przem dowcipu.

Trudno uwierzyć ale taka właśnie anegdota ma bardzo ważne rodowody. Jej ojcem chrzestnym był papież Mikołaj V, twórca Biblioteki Watykańskiej, patron i mecenas wydanej w r. 1479 „Liber Facetiorum” Braccio-liniego. U nas nie miała na tym polu zasługi polszczyzna, w tym samym mniej więcej czasie Rej i Kochanowski.



Niestety, z publikacjami tego rodzaju materiałów mieli dość poważne trudności. U nas wyszły co zwykle się przeciw traktowanej serio i patetycznie. Dlatego zbior „anegdoty” czy antologie „Faćcejk polskich albo żartownych a trefnych powieści biesiadnych” należą u nas raczej do rzadkości, chociaż od tego rodzaju listów zapisów rolę są pamiętniki znacznych skądinąd mężów i sekrecne zwierzenia stanicznych matron polskich. Wszymy chociażby takiego Długosza, który w swoich „Dziejach Polski” anegdotycznym sposobem aż nadto użył sobie na poczemym raczej, choć wiele romantycznym zwyczajcy spod Grunwaldu...

W skromnej rozmianali antologii Tomkiewiczów znalazły się dość piękne anegdota o szczę-gólniejszej wymowie społeczno-obyczajowej; w tel podreconcjencyklopedii komecznej każdy znajdzie dla siebie coś interesującego.

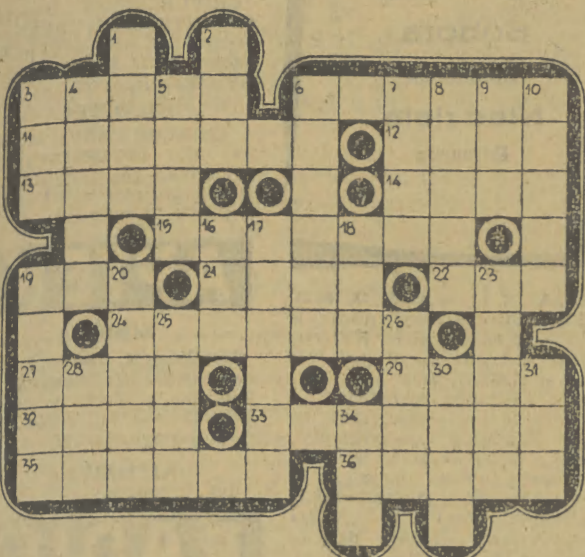
A więc miłośi i szardof, wter-nienie i zdradę, egzaltację i zabob-n, aszczę i rozpasanie. Słowem całą Polskę szlachę; feudalną i oświeconą, planą i rozmod-łona, rycerską i salonową...

Zwłaszcza piąstwu, naszej narodowej sności rozkwitłej najbuj-niej w epoce saskiej, poświęcono w tomle „Dawna Polska w aneg-dotach” sporo miejsca.

Równieś wybór autorów, z których znaczniejsi listy poszczególnych anegdot jest dość przestępnym. Od Długosza do Kollajata, od Kochanowskiego do Karpiskiego, od Paska do ks. Kitowicza...

Całe szczęście, że anegdota nie ma nic wspólnego z historią, że bywa raczej dzieckim fantazją lub kuryzka plotki. W przeciwnym bowiem razie często musielibyśmy się rumienić za naszych dostojnych przodków...

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1. narzędzie ogrodnicze do wycinania chwastów, 4. fraszek albo zgrzyota, 11. miasto powiatowe w woj. rzeszowskim, 12. ręczna siewkarnia, 13. wyspa na Morzu Iryjskim, 14. stala posada, 15. druga żona Peryklesa, znana ze swej urody, inteligencji i zainteresowania literackich, 19. państwowa wytwórnia ziemniopłodów, 21. prawo moźdzewowe, 22. znane uzdrowisko belgijskie, 24. Klarna łącząca pięcioletnie w utworach fortepianowych, 27. końcowy fragment dzieła muzycznego, 28. kudły, 32. syn Zeusa i Hery, 33. ciężki metal szlachetny koloru srebrzystobiałego, 35. przynosi wstyd społeczeństwu, 36. luka w statce etatów.

PIKOWO: 1. niepotrzebna w sklepie samobsługowym, 2. szpalta w gazecie, 3. zabawa, 4. ptak drapieżny, ceniony kiedyś w sokolnictwie, 5. używana do lutowania, 6. rodzaj zasłony, 7. wyłaczający m. in. z rzepaku, 8. metal srebrzystobiałej miedzi jak wosk, 9. jest do miłośności i wolności, 10. marka popularnych samochodów produkcji czechosłowackiej, 16. liczebnik główny, 17. podłoża z gliny, częsta w dawnych chatach wiejskich, 18. tył konia, 19. twila, popis, parada, 20. bohater „Szyfrowych prac” Stefana Żeromskiego, 23. powstaje po ubiciu białka, 25. gotówka w żargonie handlowym, 26. dokumenty urzędowe, 28. wiatr na Jeziorze Gardu we Włoszech, 30. znajduje się między korą a białym drewnem, 31. oprawca, 34. marka motocykli niemieckich.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 26 III br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Krzyżówka z nr 65”. Wśród Czytelników, którzy nadesłali bezbłędne odpowiedzi redakcja rozlosuje

10 NAGRÓD KSIĄŻKOWYCH

ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI-GIGANT” Z NR 53 (3/4. III. 1962 r.)

POZIOMO: 1. Kamezlatka, 8. klaps, 12. Radom, 17. uraza, 18. Dürer, 20. statyka, 21. warunek, 23. alopata, 25. kanek, 26. Ereb, 27. smak, 28. Baku, 29. kapa, 30. jak, 31. ocet, 36. Krak, 38. Pampanini, 41. grot, 44. brwiar, 46. amon, 47. ton, 48. trepak, 49. trasa, 50. Nogai, 51. rodaj, 53. trzon, 54. kar, 55. oko, 57. emu, 58. epik, 61. tan, 63. Ebro, 64. Sadowa, 65. laszt, 68. K-k, 70. okaz, 73. ryk, 74. sialom, 75. Łaba, 76. drób, 77. kot, 79. skłoni, 81. nar, 82. sala, 84. wuj, 85. talk, 89. awal, 90. akant, 92. szona, 94. Ażalek, 97. ba-slor, 99. wystep, 101. gawia, 102. Eros, 104. kask, 105. sen, 107. Ural, 108. ryc, 111. obawa, 113. tas, 114. Leon, 115. eter, 116. opinia, 117. kip, 118. acan, 121. tak, 122. stado, 123. brokat, 125. kicz, 128. par, 129. sala, 129. akr, 131. Man, 132. pop, 135. Roger, 137. Fałat, 139. lapis, 141. lamus, 143. strawa, 144. lek, 146. lawa, 147. statek, 149. akta, 150. Ostrołęka, 151. Apis, 155. Iran, 156. mir, 158. muza, 161. rota, 164. masa, 166. Como, 167. Erato, 169. darnina, 171. jedynak, 173. Norodum, 174. Neron, 175. Onega, 176. Azana, 177. apori, 178. detonator.

PIKOWO: 1. Kujew, 2. arara, 3. Marek, 4. czub, 5. Zan, 6. tok, 7. Adam, 8. krok, 9. lep, 10. arab, 11. ssak, 12. rak, 13. atak, 14. dynami, 15. okap, 16. Makarekno, 19. ulak, 22. Ecyk, 24. tarpan, 27. start, 32. erb, 33. Faraon, 34. minaret, 35. Kopa, 37. kort, 38. pa-sza, 39. amok, 40. noga, 41. grom, 42. reduta, 43. tates, 45. warta, 48. tremo, 52. Hidyus, 54. Orkan, 56. Korba, 59. parów, 60. kok, 62. Salk, 65. Lask, 66. Sola, 67. zmowa, 69. karakal, 71. klaka, 72. idanie, 74. statysta, 78. otawa, 80. nara, 82. gabinet, 83. las, 85. Jon, 87. laska, 89. laguna, 91. Toto, 93. kes, 95. Lar, 96. sweda, 98. robot, 100. pelikan, 103. sapa, 104. Kapo, 106. Nepsal, 109. Ilkka, 110. cekin, 112. widz, 117. kos, 119. chatat, 120. narla, 122. szpalta, 123. Brema, 124. tafta, 128. Polska, 127. Agata, 130. kawa, 131. Mel-pomena, 133. opar, 134. piwo, 136. ruta, 138. arka, 140. salata, 142. sepia, 145. kozzara, 148. kir, 152. sake, 153. trokar, 154. rano, 156. Monet, 157. imago, 159. uraz, 160. Alton, 162. odma, 163. Arno, 164. mirt, 165. Sand, 166. cyna, 168. oda, 170. Ner, 171. Jot, 172. Don.

Pointa (przyszłowie murzyńskie):

NIEWIEDZA JEST CIEMNIEJSZA OD NOCY

NAGRODY WYLOSOWALI

Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 53 krzyżówki-giganta z dnia 3/4 marca 1962 negrody otrzymują: **BUDZIK** marki „Czajka” — Andrzej Kłasiński, Nowa Huta, Osiedle Kolorowe 18/16, **BUDZIK** marki „Czajka” — Małgorzata Przybykiewicz, Tarnów, Nowa 17/47, **REKAWICZKI** męskie — Romuald Tomkiel, Kraków 28, **Wzgorza Krzesiwickie 2/IV/6**: **REKAWICZKI** damskie — Janina Gospodarczyk, Kraków, Kościelna 19/20, **Kazimierz Mański**, Kraków, Słaska 5/4; **KSIĄŻKI ALBUMY**: R. Sowa, Kraków, Zamolskiego 36/4, M. Seyrlhuber, Tarnów 3, **Różana B.**, M. Miśliok, Kraków 12, **Słarczana B.**, T. Pawełek, Żywiec, **Góra Bułgarska** 101, R. Klimek, Nowy Sącz, **Diugosza** 45.

NAGRODY WYSYLAJMY POCZTA

ZNACZKI



XX-LECIE PPR. Podczas sesji naukowej poświęconej XX-letniej Polskiej Partii Robotniczej jaka odbyła się w Uniwersytecie Jagiellońskim w dniu 13 bm. czynne było stoisko pocztowe, na którym można było uzyskać okolicznościowy stempel. Datownik okolicznościowy stosuje także UPT Chranzów, a w niedługim czasie UPT Miechów (I-12 IV) i Olszów (I-16 VI).

ZJAZD DELEGATÓW ODZIALU KRAKOWSKIEGO PZF. 11 bm. odbył się zjazd delegatów Krakowskiego Oddziału Polskiego Związku Filatelistów. Jak wynika ze sprawozdania zarządu z rocznej działalności, w okresie tym

Związek powiększył się o 642 nowych członków, liczy obecnie ponad 3.500 osób zrzeszonych w blisko 70 kołach. Coraz większym zainteresowaniem cieszy się filatelistyka wśród młodzieży. W obradach uczestniczył prezes Zarządu Głównego PZF Zb. Filateli. Zjazd dokonał wyboru nowego zarządu, uchwałił preliminarz budżetowy i plan pracy na rok 1962. W skład nowego zarządu weszli: prezes J. Ryblewski, wiceprezes J. Lipski, sekretarz E. Czarnecki, skarbnik J. Kozłowski, członkowie: T. Sikora, A. Ostrowski, A. Niemczyk, T. Kalkowski i Zb. Guzowski. „PRAGA 1962”. Światowa Wystawa Znaczków Poczтовых „Praga 1962”, która odbędzie się w stolicy Czechosłowacji w dniach 18. VIII — 2. IX. br. wywołała obrzymie zainteresowanie zbieraczy całego świata. Do 10 lutego ekspozycję na wystawę zgłosili kolekcjonerzy, Zbiórki pocztowe i znaczki filatelistyczne z krajów. Oczywiście wśród wystawców nie zabraknie zbieraczy polskich.

PIOSENKI, KTÓRE ZACHWYCAJĄ POLONIĘ

Gusty Polaków są podobne na całym świecie. Do wiodzącego wyniki konkursu na najlepszą piosenkę polską 1961 r. zorganizowanego przez Klub Polski w Buenos Aires. Za najlepszą piosenkę uznano „Jeśli poczekał” słowa Br. Broka, muzyka J. Wasowskiego w wykonaniu Reny Rolskiej. Drugie miejsce uzyskali „Kuglarze”, a trzecie „Stary cylinder” — obydwie piosenki w wykonaniu Sławy Przybylskiej.



POLACY za granicą

CZŁOWIEK ROKU
Prasa polonijna zwraca się do czytelników w Ameryce obyczajem wybierania i ogłaszania „Człowieka roku”. „Dziennik Chicagowski” nadał tytuł „Człowieka 1961 roku” Rajmundowi P. Drymalskiemu, byłemu sędziemu sądu miejskiego w Chicago.



NIE ZNALEZIONO... SKARBÓW

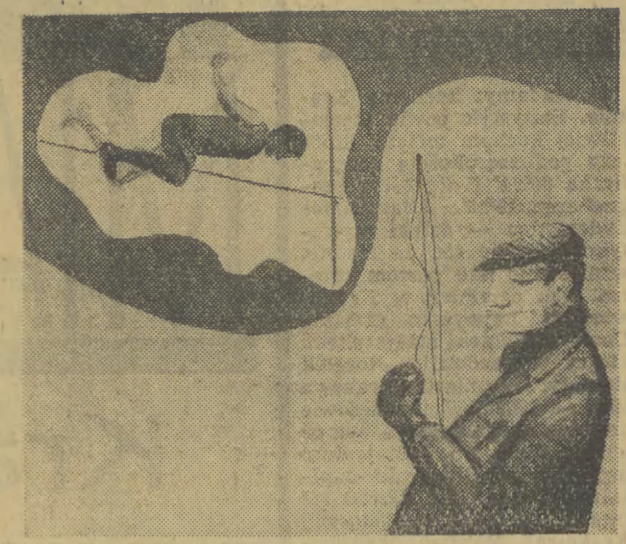
Na wybrzeżu Old Beach, w pobliżu Risdon na Tasmanii znajdują się szczątki wraku statku „Ontago”, na którego kładzie Józef Conrad-Korzeniowski napisał swą powieść „Smuga cienia”. Krazytę legendy, że na statku znajdują się skarby. Szukał ich kapitan Dodge, a następnie różni szabrownicy — jednak bezskutecznie. Zniszczonym doszczętnie wrakiem zainteresowała się Polonia. Jedyni ocalały z tego statku przedmiot w postaci steru będzie umurowany na cokołe przed Domem Polskim w Hobart.

SIEDEM SMIECHÓW GŁÓWNYCH

Z okazji siedmiolecia istnienia, kabaret polski w Melbourne „Perskie Oko” wystąpił z premierą programu słowno-muzycznego pt. „Siedem śmiechów głównych”.

Witold Dudziak DWA OPOWIADANIA SPORTOWE

„Żegnając pokonanych, nie zapomnij gwizdać”
Był dyskobolem. Zawodnikiem raczej już starszym, a jednak wciąż „drugim”, ponieważ w tej konkurencji mieliśmy geniusza harmonii i siły, z którym nie mógł się równać.



Rys. S. BERDAK

Jesienny wieczór nad wypełnionym stadionem. Drugi dzień meczu z Niemcami zachodnimi. Do rozstrzygnięcia pozostało jeszcze kilka konkurencji. Na trybunach pięćdziesiąt tysięcy rozgorączkowanych widzów, którzy przyszli obejrzeć kolejne zwycięstwo swojej drużyny. Ale przed końcem spotkania — wzrastał niepokój tłumy. Nie wszystko układało się tak, jak przewidywano. Atmosfera stawała się coraz bardziej nerwowa.

Wtedy na stadion wkroczyli — dyskobole. Szli wolno w kierunku koła i nic nie zdradzało w ich sylwetkach ogromu odpowiedzialności za losy meczu. Wkrótce rozpoczęli się rzuty w konkursie. Do koła wszedł nasz najlepszy zawodnik. Szybki obrót — i dysk wyśladał poza granicę osiąganą dla pozostałych konkurentów. Wszyscy odetchnęli. Pierwszego miejsca, nikt mu już nie mógł odebrać. Ale — co będzie z tym drugim?

Rzucił bezbiednie. Za każdym razem brakowało kilku centymetrów do zdystansowania przeciwników. Pozostał tylko jeden rzut, ostatni. Od niego zależał wynik meczu.

Stoi skupiony i dziwnie mały wobec tysięcy ludzi w mroku trybun. O czym myśli? Czy o dniu, w którym trafił po raz pierwszy na stadion — i o wszystkich późniejszych dniach wypełnianych ciężkim treningiem? A może już zwątpienie wkradło mu się do serca? Czy w wyobraźni powtarza całą zawiłą technikę rzutu?

Jeszcze się nie zdecydował. Jeszcze czeka. Lecz trybuny zaczynają się niecierpliwić. Skandują jego nazwisko. Nie jest to jednak doping, który podrywa zawodnika do walki. Jest coś groźnego i niesamowitego w tym potężnym krzyku. I on już wie, że nikt by mu nie wybrał porażki.

Obrót, wyrzut i dysk szybuje w powietrzu. Tysiące ludzi prowadzi go wzrokiem, ale nawet tysiące oczu nie zdążyło przedrzeć się do dysku.

Cisza.
Zawodnik podnosi głowę i patrzy na ciemne trybuny, gdy nagły gwizd wdziera się w uszy. Nie wie nawet, kiedy ze stadionu wyprowadza go zwycięski kolega. Nikt na niego już nie patrzy. Idzie z opuszczonym czołem. Z twarzą starego człowieka.

*
W nocy wyjechał do swego miasta. Nigdy go więcej nie widziano na wielkich zawodach. I nigdy już dalej dyskiem nie rzucił...

„Ochodząc, trzaśnij drzwiami”

Longin w wolnych chwilach łowił ryby. Stał w wodzie i wpatrywał się w kolorowy spławik. Okrągłe plecy, głowa wciągnięta w tułów. Trudno było uwierzyć, że był kiedyś mistrzem kraju w skoku wzdłuż.

To wrażenie było tak silne, że nie znikało i wówczas, kiedy w kostiumie sportowym stał na skoczni.

Po latach przybywało mu rywali. Nieraz przegrywał, ale podczas mistrzostw krajowych miał szczęście. Konkurencji zerały nerwy i trema. A może wszystkich zwyciężają opowiadanie starszego kolegi?

Ze zmrużeniem oka



PRZETARGI

Centralne Laboratorium Technologii Nafty w Krakowie, ul. Łukasiewicza 1
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie elewacji zewnętrznych czterech budynków przemysłowych przy ulicy Łukasiewicza 1.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Dokumentację techniczną budynków można oglądać w Dziale Technicznym Centralnego Laboratorium Technologii Nafty — w Krakowie, ul. Łukasiewicza 1, codziennie od godziny 9 do 14, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach.
Oferty należy składać w terminie dni 10 od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 marca 1962 r. o godz. 10, w podanym wyżej biurze CLTN.

Dyrekcja CLTN zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu.
K-2140

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANOCH z 5-letnią praktyką — zatrudni na stanowiska kierowników robót — Spółdzielnia Pracy Robót Inżynierskich „Nowa Technika” w Krakowie, ul. Skarbowska 4.
K-2102

Pewne nierozdysponowane jeszcze ilości **KAMIENIA BUDOWLANEGO** SPRZEDA przedsiębiorstwom uspołecznionym i odbiorcom indywidualnym **WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI POMOCCNEJ MATERIAŁÓW BUDOWLANOCH** KRAKÓW, ul. DŁUGA 1 — tel. 226-81.
Dostawy wagonowe. — Zamówienia telefoniczne lub pisemne prosimy kierować na adres jak wyżej.

OSTRA PIĘKNOŚĆ

Constance Smith, „Miss Irlandii”, skazana została przez sąd londyński na karę 3 miesięcy więzienia. B. królowa piękności w trakcie sprzeczki ze swym przyjacielem, angielskim producentem filmowym P. Rotha — zadawała mu kilka ran nożem kuchennym.

Tak wygląda piękność — od kuchni!

TEN TRZECI

„Poznałem w swoim życiu tylko dwóch prawdziwych meżów stanu: Adenauera i Kennedy’ego. Tylko, że jeden jest za stary, drugi za młody”. (Prezydent Francji, de Gaulle).

Za to ten trzeci ma o sobie mniemanie, że hejl!

HUMOR



— Tak jest, oczywiście, JA dysponuję koniem! Rys. ZA-WA

Jacek Żukowski
Przedwiosnie
Jeszcze śniegi na polach leżą
gdzieś w zagrodach pięją koguty
a pod lasem przylaszczkę pierzszą
zbudzi strumień z lodów rozkuty
Jak obłoki kry wodą płyną
jutro zabrzmi śmiech dzieci bosych
na brzegu broza jak dziecinną
pierwsze kwiaty wplata w włosy

TECHNIKA BUDOWLANEGO

na stanowisko kierownika robót — przyjmie zaraz **Budowlana Spółdzielnia Pracy w Zywcu**. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni, Żywiec, pl. Zjednoczenia 3.

6 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, 7 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I i II kat. prawa jazdy, 3 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z III kat. prawa jazdy, 4 PRACOWNIKÓW transportu wewnętrznego, 2 DOZORCÓW obiektów oraz 30 SPRZĄTACZY ULIC zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Krakowie, ul. Barska 12. Kandydaci z miasta Krakowa i powiatu krakowskiego mogą zgłaszać się codziennie od godz. 7 do 15, w Sekcji Kadr Przedsiębiorstwa, dla omówienia warunków pracy i płacy.
K-2051

INŻYNIERA (TECHNIKA) — MECHANIKA SAMOCHODOWEGO — na stanowisko kierownika Działu Technicznego, **MISTRZA** — o specjalności samochodowej (silniki wysokoprężne „Diesla”) — Wymagane wykształcenie średnie i 5 lat praktyki lub posiadanie dokumentów mistrzowskich i co najmniej 8 lat praktyki, **MONTERÓW SAMOCHODOWYCH** — wymagane posiadanie świadectwa czeladniczego oraz praktyki, **DYSPOZYTORA** — do pracy w terenie — wymagane wykształcenie średnie oraz praktyka na stanowisku dyspozytora w transporcie, **KIEROWNIKA FINANSOWEGO** — (z-ca gł. księgowego) — wymagane wyższe wykształcenie i trzy lata praktyki lub średnie i 5 lat praktyki na stanowisku kierowniczym w księgowości finansowej — zatrudni Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne Przemysłu Cementowego Oddział Techniczny Nowa Huta. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. — Zgłoszenia przyjmują Sekcja Kadr Oddziału — Nowa Huta - Pleszów (naprzeciw „Cementowni”) — Dojazd tramwajem nr 15 i 14.
K-2152

Zatrudnimy natychmiast na korzystnych warunkach, następujących pracowników:
1. na stanowisko rewidenta finansowo-księgowego **EKONOMISTĘ**, ze średnim wykształceniem ekonomicznym i praktyką,
2. **EKONOMISTĘ** lub **PRACOWNIKA** z praktyką w organizacji pracy w przedsiębiorstwie przemysłowym,
3. **KONSTRUKTORA MECHANIKA** z technicznym wykształceniem i praktyką,
4. **MASZYNISTKĘ** do pisania na maszynie,
5. **SŁUSZARZY, TOKARZY I MALARZY** do malowania natryskowego i ręcznego.
Warunki pracy i płacy do ustalenia w Zakładzie. — Prosimy zgłaszać się: Kraków, ul. Rakówicka 22, w godz. od 7 do 13.
K-2141

Nie tylko - statystyka

Powiadamy: kochamy Kraków. Statystyk powie (żartobliwie) kocham miasto, które leży pod szerokością geograficzną 50°04' i długością geograficzną 19°58'. Mieszkaniec Zwierzycza — dzięki statystykowi dowiędzie się, że średnie wzniesienie nad poziom morza jego dzielnicy w Krakowie jest najwyższe (275 m). Dowiędzie się także statystkom, którzy opracowali „Rocznik statystyczny miasta Krakowa 1945 — 1960”. W przedmowie do tego wydawnictwa kierownik Wydziału Statystyki mgr Marian Chmurski napisał: „W roku 1912 ukazał się ostatni rocznik statystyczny Krakowa”. Bardzo znaczącym jest fakt, że po raz pierwszy od tego czasu spełniono zamierzenia naszych planistów, statystyków i... ogółu mieszkańców Krakowa.

Ciekawy jest węd do znajomości cyfr. Dla wielu cyfr są wykładnikiem, dokładnym wykładnikiem wszyściego, co może zbudować człowiek. Kryje się w tym twierdzeniu dość niebezpieczny — cyfry często przysławiają olbrzymi wysiłek, jak i człowiek wkłada w ich ukształtowanie. Jeśli statystyka krakowskiego rocznika pada, że w roku 1938 ludność Krakowa wynosiła 251,5 tys. mieszkańców, a w 1960 — 486,2 tys. mieszkańców, to naturalnie statystyk nie pisze o tym, że w ciągu 10 lat wysiłkiem całego narodu zbudowała miasto, obrzmiła dzielnicę, zbudowała nową, obrzmiła dzielnicę miasta. Idźmy dalej — w 1955 roku produkcja globalna w zakładach porównywalnych określona jest 7,1 mld złotych. Ta sama rubryka podaje pod rokiem 1960 — 14 mld złotych. Przecież wiadomo, że statystyk wynotował tylko cyfry. Za nimi kryje się praca tysięcy robotników, inżynierów. Rocznik podaje, że w 1960 roku inwestycje w gospodarce społecznej wyniosły 2,781 mld złotych. Dziś, w roku 1962 inwestycje te są znacznie większe. Na odwrót — nasza praca, nasz entuzjazm (lenistwo też), historia Krakowa ostatnich lat — w tym roczniku statystycznym otrzymuje cyfrową dokumentację. Nie wystarczy bowiem powiedzieć: kocham Kraków. Trzeba wiedzieć za co się Kraków kocha, miasto, jakie własną pracą i własnym wysiłkiem doprowadziliśmy do stanu obecnego.

Statystyk jest, powiedziałbym, bezwzględnie. Interesuje go cyfra i jeszcze raz cyfra. W roczniku jest tablica pod nazwą „Zgony według przyczyn”. Przyczyną zgonów, bardzo częsta — są choroby serca na tle stwardnienia tętnic i zwyrodnienia mięśnia sercowego. Jednakże statystyk bardzo wyraźnie podaje, że w Krakowie zgony noworodków maleją, że umierają ludzie często na uwiad serce. To jest okrutne — ale „lepiej” przecież umierać w wieku powiemy lat 70 niż 30. Można zapisać na marginesie statystyki, że zgony w starszym wieku są przywilejem społeczeństwa żyjącego dostojnie.

Rocznik statystyczny miasta Krakowa zawiera bardzo wiele ciekawych zestawień — dotyczą one przemysłu, pracy, inwestycji i budownictwa, rolnictwa, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, ochrony zdrowia, turystyki, sportu, kultury. W dodatku do rocznika zamieszczono cyfry, które wyodrębniła Kraków na te województwa krakowskiego i całego kraju.

Książka ta z pewnością cieszyć się będzie powodzeniem. Nie tylko u ekonomistów i działaczy. Czy jednak dla wlasztych, którzy chcą ją nabyć — wystarczy nakład 2355 egzemplarzy? A może Wydział Statystyki Prezydium Rady Narodowej w m. Krakowie będzie zmuszony do wydania drugiego nakładu? Oby tak było. Bo książka rzeczwiście jest pożyteczna, przejrzysta, ułożona i bardzo nam wszystkim krakowianom — bliska.

Olgierd JĘDRZEJCZYK

„Rocznik Statystyczny miasta Krakowa 1945 — 1960” Kraków 1961. Opracowanie: A. Brayer, M. Bujak, M. Lewartowska, B. Mikos, H. Młynarska, D. Paszek, J. Petrykowski, I. Wallis. Ogólne kierownictwo redakcyjne: M. Chmurski.

nasze MIASTO

Kraków tonie w zaspach marcowego śniegu

Od czwartku po południu bez przerwy syje śnieg. Przez całą noc z czwartku na piątek z torów tramwajowych piugi odsuwały zaspę śnieżną; zwróciło to chwilę były zaspowane.

W piątek rano 90 proc. wozów tramwajowych wyruszyło do miasta. Wczoraj przed południem komunikacja tramwajowa na ogół odbywała się normalnie. Zdarzały się jednak 15-minutowe przerwy, tam gdzie przejeżdżając samochodami wtaczały śnieg w zagłębienia szyn i zwróciło. Obserwuje się ciekawe zjawisko — na trasach poza miastem nie było kłopotu.

W południe ruch odbywał się normalnie, jedynie na trasie „15” w Pleszowie groziła przerwa. Przeszkodę w po-

normalnie, natomiast z Nowego Sącza do Kryniczki z dużymi przeszkodami. Kierowcy, którzy wrócili z Żywca opowiadali, że w okolicy Kalwarii szosa jest gładka, jak „szklanka”, a drożnicy niestety nie posypywali jej żużlem i piaskiem.

Najlepiej z kapryśnej marcowej pogody „wyszła” komunikacja kolejowa. Pociągi wczoraj przychodzili do Krakowa w normalnym czasie. Były jednak wypadki, że na odcinkach górskich odcinkach musiano piugami usuwać śnieg z torów.

A. Książek

Bhp w Krakowskiej Drukarni Prasowej

W piątek odbył się eliminacja w konkursie na temat znajomości przepisów bhp i ustawodawstwa pracy, w których wzięła udział grupa pracowników Krakowskiej Drukarni Prasowej. Wypowiedzi konkursu został zorganizowany przez Okr. Zarz. Zw. Zaw. Prac. Poligrafii w Krakowie i objął ogółem 12 warsztatów drukarni, zatrudniających ponad 100 osób. Po eliminacjach w poszczególnych drukarniach — 31 bm. odbędzie się „turniej najlepszych” w Krakowie, a w maju br. ekipa krakowska weźmie udział w eliminacjach finałowych, ogólnopolskich w Warszawie.

W Jury konkursowym Krakowskiej Drukarni Prasowej zasiadli m. in.: zast. dyrektora tej drukarni — Cz. Sulek oraz przedstawiciel Zarz. Okr. Prac. Poligraficznej w Krakowie — insp. K. Ucherski. Przewodniczącym jury był ceniony drukarz „Prasowej” — S. Kolber. W wyniku eliminacji, podczas których zawodnicy odpowiadali na 5 pytań z zakresu bhp — najwyższą ilość możliwych do zdobycia po 30 pkt. za odpowiedzi zdobyli: Jan Mikołajski i Tadeusz Giza. W dodatkowej rozgrywce pierwsze miejsce utrzymał T. Giza. W eliminacjach brała również udział „Jedynaczka” — Ewa Wnęk, która zdobyła 23 pkt. Zwycięzcy eliminacji w Drukarni Prasowej otrzymali cenne nagrody. (bo)

We czwartek 16 bm. telewizja krakowska nadała bardzo interesujący program poświęcony pracy ratowników Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego pt. „Hasio: Ratunek”. W audycji wystąpili: ratownicy GORP, Tadeusz Giewont oraz Krzysztof Berbek (na zdjęciu) oraz czołowy polski alpinista i taternik Jan Długosz. Program z udziałem sobie udzielił red. Czesław Berenda. Fot. Janusz Ubertall



MAŁA KRONIKA

W niedziele odbędzie się I Srodownska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Komisji Akademickiej przy Zarządzie Akademickim TPPR, poświęcona ulepszeniu metod pracy Towarzystwa na krakowskich wyższych uczelniach i wyłonieniu nowych władz akademickich TPPR. W konferencji wezmą udział m. in. wiceminister szkolnictwa wyższego, przewodnicząca Komisji Akademickiej ZG TPPR — Eugenia Krawowska, sekretarz ZG TPPR — mgr T. Książek oraz sekretarz Kom. Akad. ZG — Barbara Wiczyńska.

W poniedziałek o godz. 18 red. mgr Marian Skarbek wygłosi pre-



Fot. A. Piotrowski

Oszczędzajmy

Na wczorajszej konferencji prasowej poinformowano dziennikarzy, że w dniu 15 marca br. mieszkańcy Krakowa oraz całego województwa mieli na koncie w PKO kwota 1.336.816 tys. złotych. A więc zbliżamy się już do kwoty 1,5 mld złotych, biorąc pod uwagę 146.823 tys. zł na kontach czekowych i rozliczeniowych w PKO.

Wg danych statystycznych, w tej chwili w naszym województwie jest ponad 343 tys. książeczek PKO zwykłych (80,9 proc.), blisko 30 tys. książeczek premiiowanych, pieniężnie oraz 30 tys. tzw. książeczek PKO — samochodowych. Około 5 proc. pozostałych książeczek docelowo stanowią: motocyklowe, mieszkaniowe i inne. W skali krajowej Kraków pod względem ilości i wysokości wkładów na PKO uplasował się na dziesiątym miejscu. Dotychczas mieszkańcy Krakowa i Nowej Huty, gdzie przeciętny wkład na osobę wynosi 1498 zł — otrzymali od PKO 3.989 tys. zł premii oraz 261 samochodów krajowych i zagranicznych, w tym 26 samocho-

Warto dodać, że obecnie ulega częściowej zmianie regulamin losowania samochodów. Po pierwsze Kraków będzie przeprowadzał losowanie samochodów samodzielnie, a nie centralnie w Warszawie, a po drugie obecne wpłaty na książeczki samochodowe muszą być dokonywane równolegle z upływem kwartałów kalendarzowych. (bc)

Komunikaty Prokuratury i MO

Prokuratura Powiatowa dla m. Krakowa prowadzi śledztwo przeciwko Leokadi KACZMARCZYK podejrzanej o to, że w okresie od 1959 r. do listopada 1961 r. w Krakowie, powołując się na swoje wpływy i znajomości w Wydziałach Spraw Lokalowych przy Prez. Dziel. Rady Narodowej w Krakowie, w Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych, Zarządach Spółdzielni Mieszkaniowych i innych urzędach podejmowała się załatwiania przy ich pomocy przydziału mieszkań i za to przyjmowała od osób reflektujących na nabycie mieszkania różne kwoty pieniężne w wysokości od 5000 zł do 50.000 zł. Wymieniona w swej przestępce działalności posługiwała się pośrednikami, a to: Katarzyna Grzesińska, Janina Dobrzańska, Stefanina Oleś, Janina Karpik i Zofia Krzemień, które kontaktowały ją z pokrzywdzonymi.

W związku z powyższym Prokuratura Powiatowa dla m. Krakowa zwraca się z apelem, aby osoby, od których Leokadia Kaczmarczyk wyłudziła pieniądze zgłosiły się w Komendzie Miejskiej MO w Krakowie przy ul. Ślemieńskiego 24 pokój 61 lub w Prokuraturze przy ul. Boh. Stalina 13 pokój 50 celem złożenia zeznań w charakterze świadków.

Komenda Miejska MO w Krakowie 23. I. 1962 zatrzymała Krystynę ZDANOWICZ, zam. w Krakowie, przy ul. Arjańskiej 7/6, podejrzanej o to, że w okresie od 1960 r. do 23. I. 1962 w Krakowie i w okolicy, krakowskim wyłudzała różne kwoty pieniężne pod pretekstem sprzedaży realności w Krakowie przy Placu Dominikańskim oraz przy ul. Kasztelaniek 27, które nie były jej własnością. Na ten cel pobierała „komasa” 50.000 zł, które przywłaszczala dla siebie.

W związku z tym osobę poszkodowaną proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO w Krakowie, przy ul. Ślemieńskiego 24, pokój nr 70 w godz. od 8 do 16.

Harada w KD Kleparz

Nie „zapominać” o organizacjach partyjnych

Układ stosunków pomiędzy dyrektorami i organizacjami partyjnymi stanowi element decydujący o powodzeniu zarówno planów produkcyjnych, jak celów polityczno-wychowawczych. „Sa jednak dyrektorzy, którzy zapominają o tym, że powierzono im nie tylko zakłady pracy, ale i ich zalogi” — stwierdził podczas narady sekretarz KD tow. A. Skwarczyński. Oczywiście, nie idzie o to, by kierownik przedsiębiorstwa prowadził i odpowiadał za caokształt działalności kulturalnej w zakładzie. Ale rzeczą niezbędną jest współpraca i rzetelne uwzględnienie stanowiska POP. Tymczasem — jak oświadczył I sekretarz KD tow. Edward Perykasz — w wielu przedsięwzięciach dyrektorzy nie liczą się ze swymi organizacjami partyjnymi, co więcej — usiłują niekiedy pomiąć instancje dzielnicowe. Wnioski płynące z narady prowadzą do zwiększenia autorytetu POP i ogólnemu samorządowi robotniczemu, do zapewnienia przez dyrekcje odpowiednich warunków do działalności kulturalnej i pracy organizacyjnej społecznych (szczególnie ZMS). (2)

W Krzysztoforach

W Galerii Krzysztoforów w sobotę o godz. 17 odbędzie się koncert muzyki współczesnej. W programie: A. Walaciński — intrada, B. Schäffer — koncerto per sei e tre i K. Penderacki — tren. Utwory zostaną odtworzone z taśmy. Słowo wstępne — A. Walaciński.

co gdzie kiedy

17-18

Sobota
Zbigniewa

Niedziela
Edwarda

TEATRY

SOBOTA

IM. SŁOWACKIEGO: „Damy i huzary” (szk.) — 16. „Łowcy głów” — 19.15; SALA KLUBU ZSK: „Spisek Matyldy” — 19.15; STARY TEATR: „Fanfaron czyli zakochany konserwatywa” — 19.15; KAMERALNY: „Kolega” — 19.15; ROZMAITOSCI: „Pasztet jakich malo” (zamb.) — 19.30, 19.15; LUDOWY: „Burliwie życie Lejorka Rojstwanca” — 19.15; — RAPSODYCZNY: „Panienska z okienka” — 19.15; MUZYCZNY: „Kryśka leśniczanka” — 19.15; GROTESKA: „Tajemnicza szuflada” (zamb.) — 19.15; — „Achilles i panny” — 19.15; — TEATR „28”: „Mutacje” — 19.30; KOLEJARZA: „Kocha, lubi, szanuje” — 19.15; JAMA MICHALIKA: „Kraków nocą” — 22.15.

NIEDZIELA

IM. SŁOWACKIEGO: „Elżbieta królowa Anglii” — 19.15; SALA KLUBU ZSK: „Spisek Matyldy” — 19.15; — STARY TEATR: „Ryk byłego lwa” (zamb.) — 19.15; — „Helibergu” — 19.15; KAMERALNY: „Kolega” (zamb.) — 19.15; „Matka Courage i jej dzieci” — 19.15; ROZMAITOSCI: „Pan Twardowski” — 11. — „Pasztet jakich malo” — 19.15; LUDOWY: „Świętoszek” — 19.15; RAPSODYCZNY: „Panienska z okienka” — 19.15; MUZYCZNY: „Laski” — 14; GROTESKA: „Tomek Puluszek” — 12; „Achilles i panny” — 19.15; TEATR „28”: „Mutacje” — 20.15; KOLEJARZA: „Kocha, lubi, szanuje” — 15, 19; JAMA MICHALIKA: „Kraków nocą” — 22.15.

KINA

SOBOTA

APOLLO: „Tarpans” (pol.) — 16.10, 12.15, 18.45, 16, 20.15; CHEMIK: „W środku nocy” (USA, 18 l.) — 19. DOM ZOLNIERZA: „Czyste szalenstwo” (USA, 18 l.) — 15.45; ISKIERKA: „Noc szpiegów” (fr., 18 l.) — 17.30, 19.45; KLEPARZ: „Jakobowski i pulkownik” — 16.10, 12.15, 18.45, 16, 20.15.

NIEDZIELA

APOLLO: „Tarpans” (pol.) — 16.10, 12.15, 18.45, 16, 20.15; CHEMIK: „W środku nocy” (USA, 18 l.) — 14.45, 17, 19.15; DOM ZOLNIERZA: „Filips psotnik” (NRD, 7 lat) — 13; „Czyste szalenstwo” (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15; ISKIERKA: „Program dla dzieci” — 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Noc szpiegów” (fr., 18 lat) — 17.30, 19.45, 20; KLEPARZ: Program dla dzieci — 10.30, 11.45, 13, „Jacobowski i pulkownik” (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15; KRAKUS: Program dla dzieci — 11, 12, 13, „Kozacy” (radz., 14 lat) — 14.45, 17, 19.15; MAS-KOTKA: Program dla dzieci — 10.15, 11.15, 12.15, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; Świadek oskarżenia” (USA, 18 lat) — 15.30, 17.45, 20; MELODIA: „Omaru syn wodza” (radz., 7 lat) — 10, 12, „Komedianty” (pol., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; MIKRO: Program dla dzieci — 10.30, 11.45, „Perla” (meks., 16 lat) — 15, 17.30, 20; MINIA-TURKA: Program dla dzieci — 11, 12, 13, 14, 15, „Wieża malowana”, „Zabytki Pekinu”, „Moje dziecko pójdzie do szkoły” — 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Wszystko o Ewie” (USA, 18 lat) — 17, 19.30; ME. GWARDIA: „Znak szczególny” (weg., 12 lat) — 10, 12, „Ostatnie akordy” (USA, 14 lat) — 15.15, 17.30, 19.45; STUDIO: „Rekord Annie” (USA, 12 lat) — 10 i 12, „Dziełeczka z domu ponawczego” (NRD, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; UCIECHA: „Szamka do ust” (wl-franc., 16 lat) — 10, 12, 15, 15.45, 18, 20.15; WANDA: „Tygrys na polkadzie” (rom. radz., 7 lat) — 10, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Noc szpiegów” (fr., 18 lat) — 17.30, 19.45, 20; „Wieża malowana”, „Zabytki Pekinu”, „Moje dziecko pójdzie do szkoły” — 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Wszystko o Ewie” (USA, 18 lat) — 17, 19.30; ME. GWARDIA: „Znak szczególny” (weg., 12 lat) — 10, 12, „Ostatnie akordy” (USA, 14 lat) — 15.15, 17.30, 19.45; STUDIO: „Rekord Annie” (USA, 12 lat) — 10 i 12, „Dziełeczka z domu ponawczego” (NRD, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; UCIECHA: „Szamka do ust” (wl-franc., 16 lat) — 10, 12, 15, 15.45, 18, 20.15; WANDA: „Tygrys na polkadzie” (rom. radz., 7 lat) — 10, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Noc szpiegów” (fr., 18 lat) — 17.30, 19.45, 20; „Wieża malowana”, „Zabytki Pekinu”, „Moje dziecko pójdzie do szkoły” — 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Wszystko o Ewie” (USA, 18 lat) — 17, 19.30; ME. GWARDIA: „Znak szczególny” (weg., 12 lat) — 10, 12, „Ostatnie akordy” (USA, 14 lat) — 15.15, 17.30, 19.45; STUDIO: „Rekord Annie” (USA, 12 lat) — 10 i 12, „Dziełeczka z domu ponawczego” (NRD, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; UCIECHA: „Szamka do ust” (wl-franc., 16 lat) — 10, 12, 15, 15.45, 18, 20.15; WANDA: „Tygrys na polkadzie” (rom. radz., 7 lat) — 10, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Noc szpiegów” (fr., 18 lat) — 17.30, 19.45, 20; „Wieża malowana”, „Zabytki Pekinu”, „Moje dziecko pójdzie do szkoły” — 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Wszystko o Ewie” (USA, 18 lat) — 17, 19.30; ME. GWARDIA: „Znak szczególny” (weg., 12 lat) — 10, 12, „Ostatnie akordy” (USA, 14 lat) — 15.15, 17.30, 19.45; STUDIO: „Rekord Annie” (USA, 12 lat) — 10 i 12, „Dziełeczka z domu ponawczego” (NRD, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; UCIECHA: „Szamka do ust” (wl-franc., 16 lat) — 10, 12, 15, 15.45, 18, 20.15; WANDA: „Tygrys na polkadzie” (rom. radz., 7 lat) — 10, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Noc szpiegów” (fr., 18 lat) — 17.30, 19.45, 20; „Wieża malowana”, „Zabytki Pekinu”, „Moje dziecko pójdzie do szkoły” — 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Wszystko o Ewie” (USA, 18 lat) — 17, 19.30; ME. GWARDIA: „Znak szczególny” (weg., 12 lat) — 10, 12, „Ostatnie akordy” (USA, 14 lat) — 15.15, 17.30, 19.45; STUDIO: „Rekord Annie” (USA, 12 lat) — 10 i 12, „Dziełeczka z domu ponawczego” (NRD, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; UCIECHA: „Szamka do ust” (wl-franc., 16 lat) — 10, 12, 15, 15.45, 18, 20.15; WANDA: „Tygrys na polkadzie” (rom. radz., 7 lat) — 10, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Noc szpiegów” (fr., 18 lat) — 17.30, 19.45, 20; „Wieża malowana”, „Zabytki Pekinu”, „Moje dziecko pójdzie do szkoły” — 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Wszystko o Ewie” (USA, 18 lat) — 17, 19.30; ME. GWARDIA: „Znak szczególny” (weg., 12 lat) — 10, 12, „Ostatnie akordy” (USA, 14 lat) — 15.15, 17.30, 19.45; STUDIO: „Rekord Annie” (USA, 12 lat) — 10 i 12, „Dziełeczka z domu ponawczego” (NRD, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; UCIECHA: „Szamka do ust” (wl-franc., 16 lat) — 10, 12, 15, 15.45, 18, 20.15; WANDA: „Tygrys na polkadzie” (rom. radz., 7 lat) — 10, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Noc szpiegów” (fr., 18 lat) — 17.30, 19.45, 20; „Wieża malowana”, „Zabytki Pekinu”, „Moje dziecko pójdzie do szkoły” — 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Wszystko o Ewie” (USA, 18 lat) — 17, 19.30; ME. GWARDIA: „Znak szczególny” (weg., 12 lat) — 10, 12, „Ostatnie akordy” (USA, 14 lat) — 15.15, 17.30, 19.45; STUDIO: „Rekord Annie” (USA, 12 lat) — 10 i 12, „Dziełeczka z domu ponawczego” (NRD, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; UCIECHA: „Szamka do ust” (wl-franc., 16 lat) — 10, 12, 15, 15.45, 18, 20.15; WANDA: „Tygrys na polkadzie” (rom. radz., 7 lat) — 10, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Noc szpiegów” (fr., 18 lat) — 17.30, 19.45, 20; „Wieża malowana”, „Zabytki Pekinu”, „Moje dziecko pójdzie do szkoły” — 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Wszystko o Ewie” (USA, 18 lat) — 17, 19.30; ME. GWARDIA: „Znak szczególny” (weg., 12 lat) — 10, 12, „Ostatnie akordy” (USA, 14 lat) — 15.15, 17.30, 19.45; STUDIO: „Rekord Annie” (USA, 12 lat) — 10 i 12, „Dziełeczka z domu ponawczego” (NRD, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; UCIECHA: „Szamka do ust” (wl-franc., 16 lat) — 10, 12, 15, 15.45, 18, 20.15; WANDA: „Tygrys na polkadzie” (rom. radz., 7 lat) — 10, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Noc szpiegów” (fr., 18 lat) — 17.30, 19.45, 20; „Wieża malowana”, „Zabytki Pekinu”, „Moje dziecko pójdzie do szkoły” — 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Wszystko o Ewie” (USA, 18 lat) — 17, 19.30; ME. GWARDIA: „Znak szczególny” (weg., 12 lat) — 10, 12, „Ostatnie akordy” (USA, 14 lat) — 15.15, 17.30, 19.45; STUDIO: „Rekord Annie” (USA, 12 lat) — 10 i 12, „Dziełeczka z domu ponawczego” (NRD, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; UCIECHA: „Szamka do ust” (wl-franc., 16 lat) — 10, 12, 15, 15.45, 18, 20.15; WANDA: „Tygrys na polkadzie” (rom. radz., 7 lat) — 10, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Noc szpiegów” (fr., 18 lat) — 17.30, 19.45, 20; „Wieża malowana”, „Zabytki Pekinu”, „Moje dziecko pójdzie do szkoły” — 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Wszystko o Ewie” (USA, 18 lat) — 17, 19.30; ME. GWARDIA: „Znak szczególny” (weg., 12 lat) — 10, 12, „Ostatnie akordy” (USA, 14 lat) — 15.15, 17.30, 19.45; STUDIO: „Rekord Annie” (USA, 12 lat) — 10 i 12, „Dziełeczka z domu ponawczego” (NRD, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; UCIECHA: „Szamka do ust” (wl-franc., 16 lat) — 10, 12, 15, 15.45, 18, 20.15; WANDA: „Tygrys na polkadzie” (rom. radz., 7 lat) — 10, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Noc szpiegów” (fr., 18 lat) — 17.30, 19.45, 20; „Wieża malowana”, „Zabytki Pekinu”, „Moje dziecko pójdzie do szkoły” — 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Wszystko o Ewie” (USA, 18 lat) — 17, 19.30; ME. GWARDIA: „Znak szczególny” (weg., 12 lat) — 10, 12, „Ostatnie akordy” (USA, 14 lat) — 15.15, 17.30, 19.45; STUDIO: „Rekord Annie” (USA, 12 lat) — 10 i 12, „Dziełeczka z domu ponawczego” (NRD, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; UCIECHA: „Szamka do ust” (wl-franc., 16 lat) — 10, 12, 15, 15.45, 18, 20.15; WANDA: „Tygrys na polkadzie” (rom. radz., 7 lat) — 10, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Noc szpiegów” (fr., 18 lat) — 17.30, 19.45, 20; „Wieża malowana”, „Zabytki Pekinu”, „Moje dziecko pójdzie do szkoły” — 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Wszystko o Ewie” (USA, 18 lat) — 17, 19.30; ME. GWARDIA: „Znak szczególny” (weg., 12 lat) — 10, 12, „Ostatnie akordy” (USA, 14 lat) — 15.15, 17.30, 19.45; STUDIO: „Rekord Annie” (USA, 12 lat) — 10 i 12, „Dziełeczka z domu ponawczego” (NRD, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; UCIECHA: „Szamka do ust” (wl-franc., 16 lat) — 10, 12, 15, 15.45, 18, 20.15; WANDA: „Tygrys na polkadzie” (rom. radz., 7 lat) — 10, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Noc szpiegów” (fr., 18 lat) — 17.30, 19.45, 20; „Wieża malowana”, „Zabytki Pekinu”, „Moje dziecko pójdzie do szkoły” — 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Wszystko o Ewie” (USA, 18 lat) — 17, 19.30; ME. GWARDIA: „Znak szczególny” (weg., 12 lat) — 10, 12, „Ostatnie akordy” (USA, 14 lat) — 15.15, 17.30, 19.45; STUDIO: „Rekord Annie” (USA, 12 lat) — 10 i 12, „Dziełeczka z domu ponawczego” (NRD, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; UCIECHA: „Szamka do ust” (wl-franc., 16 lat) — 10, 12, 15, 15.45, 18, 20.15; WANDA: „Tygrys na polkadzie” (rom. radz., 7 lat) — 10, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Noc szpiegów” (fr., 18 lat) — 17.30, 19.45, 20; „Wieża malowana”, „Zabytki Pekinu”, „Moje dziecko pójdzie do szkoły” — 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Wszystko o Ewie” (USA, 18 lat) — 17, 19.30; ME. GWARDIA: „Znak szczególny” (weg., 12 lat) — 10, 12, „Ostatnie akordy” (USA, 14 lat) — 15.15, 17.30, 19.45; STUDIO: „Rekord Annie” (USA, 12 lat) — 10 i 12, „Dziełeczka z domu ponawczego” (NRD, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; UCIECHA: „Szamka do ust” (wl-franc., 16 lat) — 10, 12, 15, 15.45, 18, 20.15; WANDA: „Tygrys na polkadzie” (rom. radz., 7 lat) — 10, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Noc szpiegów” (fr., 18 lat) — 17.30, 19.45, 20; „Wieża malowana”, „Zabytki Pekinu”, „Moje dziecko pójdzie do szkoły” — 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Wszystko o Ewie” (USA, 18 lat) — 17, 19.30; ME. GWARDIA: „Znak szczególny” (weg., 12 lat) — 10, 12, „Ostatnie akordy” (USA, 14 lat) — 15.15, 17.30, 19.45; STUDIO: „Rekord Annie” (USA, 12 lat) — 10 i 12, „Dziełeczka z domu ponawczego” (NRD, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; UCIECHA: „Szamka do ust” (wl-franc., 16 lat) — 10, 12, 15, 15.45, 18, 20.15; WANDA: „Tygrys na polkadzie” (rom. radz., 7 lat) — 10, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; „Noc szpiegów” (fr., 18 lat) — 17.30, 19.45, 20; „Wieża malowana”, „Zabytki Pekinu”, „Moje dziecko pójdzie do